

REFORMA TRAKTATÓW TO ZAMACH NA WOLNOŚĆ PAŃSTW

Związek Socjalistycznej Europy zamiast UE

W Unii Europejskiej trwa właśnie batalia o zmianę traktatów, której celem jest umożliwienie najsilniejszym państwom we Wspólnocie podporządkowania sobie reszty jej członków. Takie kwestie, jak polityka zagraniczna, bezpieczeństwo, służba zdrowia, ochrona granic, podatki i wiele innych miałyby wejść do tzw. kompetencji współdzielonych. – Kompetencje współdzielone polegają na tym, że państwu członkowskiemu pozostaje decydowanie jedynie w tych obszarach, których nie opisze UE – mówi „Codziennej” europoseł Zbigniew Kuźmiuk.

s.3

codziennie

Gazeta Polska

**SĘDZIA MACIEJ PRAGŁOWSKI,
CZŁONEK ZARZĄDU
OGÓLNOPOLSKIEGO
ZRZESZENIA SĘDZIÓW
„SĘDZIOWIE RP”,
DLA „CODZIENNEJ”:**

REPREZENTUJEMY TYSIĄCE SĘDZIÓW, KTÓRYCH CHCE SIĘ ZNISZCZYĆ

Obywatele muszą usłyszeć również inny głos środowiska sędziowskiego niż ten wyrażany przez stowarzyszenia Iustitia czy Themis. Zwłaszcza w sytuacji, gdy ich projekty niosą naszym zdaniem istotne zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Stąd też motto naszego zrzeszenia „Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem” – mówi sędzia Maciej Pragłowski.

Poniedziałek

s.4

fot. Filip Błaziejewski/Gazeta Polska

ŚWIAT

Białoruski reżim liczy na Tuska

Podczas konferencji prasowej w trakcie objazdu obwodu mińskiego Alaksandr Łukaszenka ponownie odniósł się do wyborów w Polsce. Białoruski dyktator wyraził zadowolenie z ich wyników, wskazując, że Polacy „utarli nosa PiS i doprowadzili opozycję do władzy”. Mińsk nie ukrywa, że liczy na nowe otwarcie w relacjach z Polską. **s.6**

ŚWIAT

Tunele terroru w Strefie Gazy

Izrael rozpoczął drugi etap wojny z terrorystycznym Hamasem. Związany jest on z wejściem większej liczby izraelskich sił lądowych do Strefy Gazy. Na żołnierzy czeka tam jednak bardzo poważna i groźna przeszkoda – sieć tuneli wykopanych przez ekstremistów. Nikt poza dowódcami Hamasu nie wie, jak jest wielka. **s.7**

KULTURA

Ślepa uliczka „Ślepego toru”

Czy podczas opowiadania o społecznych podziałach można uniknąć wulgaryzmów? Czy przynajmniej Opera Narodowa mogłaby być od nich wolna? Niestety nie. „Ślepy tor” z librettem Antoniego Libery i reżyserią Marka Weissa to spektakl, w którym nieraz wykojeja się zamysł twórców. **s.13**



fot. mat. pras./d





François de La Rochefoucauld

(1613–1680) francuski pisarz, pamiętnikarz i filozof, refleksje na temat natury ludzkiej zawarł w zbiorze „Maksymy i rozważania moralne” (1664)

„Kto mniema, że znajdzie w sobie tyle, by obejść się bez całego świata, myli się bardzo; lecz kto sądzi, że świat nie może się obejść bez niego, myli się jeszcze bardziej.”

2

PONIEDZIAŁEK 30 PAŹDZIERNIKA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 SPORT/TV

19 SPORT



POGODA

Poniedziałek 29.10 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:26 ZACHÓD słońca 16:12
Imieniny obchodzą: Edmund, Gerard, Gerarda, German, Julian, Klaudiusz, Makary, Maksym, Marcei, Przemysław, Saturnin, Serapion, Sulimir, Sęczyński, Zenobia

Gdańsk	Lublin
15°C	17°C
8°C	14°C
Katowice	Kraków
17°C	18°C
13°C	15°C
Łódź	Poznań
17°C	17°C
13°C	10°C
Warszawa	Wrocław
17°C	19°C
11°C	11°C

Wtorek 31.10 Pogodnie

WSCHÓD słońca 06:28 ZACHÓD słońca 16:10
Imieniny obchodzą: Antoni, Antonin, Augusta, Boga, Godzimir, Krzysztof, Krzysztofa, Kwintyn, Lucyła, Lucylus, Narcyz, Saturnin, Urban, Wolfgang, Eulase

Gdańsk	Lublin
12°C	18°C
10°C	11°C
Katowice	Kraków
18°C	20°C
11°C	11°C
Łódź	Poznań
17°C	12°C
10°C	10°C
Warszawa	Wrocław
18°C	17°C
12°C	9°C

BARTOSZ BARTCZAK

Potrzebne kolejne referendum

Referendum okazało się frekwencyjną porażką, choć było całkiem dobrym pomysłem i zmobilizowało aż 12 mln Polaków. Zawiodło samo wykonanie. O wiele lepsze byłoby postawienie tylko na relokację imigrantów. Teraz pasowałoby dodatkowo zapytać obywateli, czy chcą federalizacji UE.

Ale nic nie jest jeszcze stracone. Bruksela właśnie planuje przeformować plan zamiany Unii Europejskiej w superpaństwo. I chce to zrobić kosztem państw narodowych. Dlatego tym bardziej potrzebne jest referendum, aby spytać nas wszystkich, czy życzymy sobie wprowadzenia pomysłów Niemiec i Francji w życie.

Do pytań o unijne superpaństwo należy dodać jeszcze pytania o to, co nam szykuje Bruksela. Czyli o relokację migrantów i zakaz używania samochodów spalinowych. Wtedy Bruksela nie będzie mogła tych zmian wprowadzać za naszymi plecami.

Rafał Zawistowski



JACEK LIZINIEWICZ

Cofanie czasu

Ktoś napisał wczoraj, że nie cofnęliśmy wskazówki zegara o godzinę, lecz o 16 lat. Z jednej strony, gdy spojrzę na lamente, to rzeczywiście mam wrażenie, że już to obserwowałem. Widząc prymitywny triumfalizm opozycji i zaganianie do kąta ciemnogrodu z małych miasteczek, mam poczucie deja vu. Powrotu do 2007 r. z pewnością chcieliby politycy PO, mafie vatowskie i inni, którzy pełnymi garściami korzystali z korupcji i układników. Z drugiej strony jednak to od społeczeństwa będzie zależało, czy da znów sobie narzucić kulturę cynizmu i draństwa. Czy znowu obywatele będą biegać do ordynatorów i urzędników z kopertami, przywracając łapówkarski system. Tak naprawdę jeszcze nie wiadomo w pełni, czy uda się przywrócić czasy pierwszych rządów Donalda Tuska. W najbliższych miesiącach okaże się również, jak przewidujący byli pravicowi wodzowie i czy przez 8 lat brali pod uwagę, że „to, co było, może przyjść”. Spodziewam się odpowiedzi, ale nie czas chyba na krakanie. Zapewne nie będzie prostych powrotów do starych standardów. Nie wsiedliśmy do wężu czasu.



Marcin Wolski

Listopad 2023

Długo żyć, świetna sprawa, gdy się śmierci boisz.

Idę ścieżką cmentarną – chłodną i wilgotną.

Tu jesteście, rozsiani przyjaciele moi,

wtopieni niczym w liście w jesienną samotność.

Coraz więcej numerów pustych w telefonie,

choć wiadomość głosowa nigdy nie umiera,

bywa, że chwytasz komórkę

– do druha chcesz dzwonić,

lecz nie ma z kim pogadać ani z kim się spierać.

Same krzyże, gdzieś tam anioły kamienne,

słońce chmury przepala w wędrownie wytrwałej.

Zmarłym chwała, a żywym nadzieje niezmiennie:

mimo nieszczęść i zmartwień musimy iść dalej!

Piotr
LisiewiczFunkcjonariusz
medialny gazety
stalinowskiej

Grzegorz Wysocki z portalu Gazeta.pl napisał poradnik dla skruszonych „funkcjonariuszy medialnych”, jak się zachować po wygranej opozycji: „Tournée ekspiacyjne po właściwych mediach. A raczej po mediach dotąd niewłaściwych. Najlepiej należących do Niemców... W każdym razie: niepolitycznych... Zacząć warto oczywiście od mediów Agory... Z portalu jeszcze oczywiście Onet... Der Onet”. Zaraz, czy ten funkcjonariusz medialny założonej przez wielopokoleniowe środowisko stalinowców „Gazety Wyborczej” nie wzoruje się na bardzo konkretnym przykładzie? Spokojnie, Tomasz Terlikowski trafił nam się tylko jeden. I sądząc po tym, jak często go cytujecie, bardzo cenicie jego niezależność, nieprawdę? Wysocki, autor wywiadu z Urbanem i Małgorzatą Daniszewską, chce wystawić cenzurki w duchu „etyki dziennikarskiej” III RP, kto jest dziennikarzem. Jest ostatnią osobą, która nie zauważyła, że owa g...na pseudoetyka skończyła się w 2010 r., gdy okazało się, że nie gwarantuje elementarnego opowiedzenia się po stronie prawdy. Nie ma żadnej kwalifikowanej etyki dla dziennikarzy, etyka jest ta sama dla wszystkich – zło albo dobro, prawda albo kłamstwo, patriotyzm albo post-stalinizm, Urban oraz gadzi-nówki. Proste?

Hanna
ShenBez Boga,
ale
z Marksem

W Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji, który mieści się w dawnym klasztorze Badi Fiesolana i jest nazywany Uniwersytetem Unii Europejskiej, zaproponowano, by zamiast Bożego Narodzenia obchodzić „święto zimy”. Ta „eliminacja chrześcijańskich odniesień” ma oczywiście odbywać się w imię „równości etnicznej i rasowej” i na drodze walki o „różnorodność” i „inkluzywność”.

W 2019 r. tuba chińskiej komunistycznej propagandy – „Global Times” – pouczała, jak po winny wyglądać święta Bożego Narodzenia w dobie globalizacji. I tak „uczynienie Bożego Narodzenia mniej religijnym i bardziej świeckim w rzeczywistości sprzyja współistnieniu różnych religii i kultur. Celem (...) jest sprawienie, by Boże Narodzenie było bardziej przystosowane do świeckiego świata” – pisał periodyk.

Rok wcześniej Komunistyczna Partia Chin podarowała niemieckiemu miastu Trewir pięciometrowy pomnik Karola Marksa. Obecny na uroczystości odsłonięcia monumentu ówczesny szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker pouczał, że nie można zrzucić na Marksa odpowiedzialności za zbrodnie komunistycznych dyktatur.

Dziś elity Unii Europejskiej idą w ślady swoich komunistycznych towarzyszy ze Wschodu i budują nam świat bez Boga, ale z Marksem.



KPRP \ Mieszko Pawlak zastąpi Marcina Przydacza na stanowisku szefa prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej. Andrzej Duda powoła go na podsekretnarza stanu w poniedziałek – dowiedziała się PAP w Kancelarii Prezydenta.

W Unii Europejskiej trwa właśnie batalia o zmianę traktatów, której celem jest umożliwienie najsilniejszym państwom we Wspólnocie podporządkowania sobie reszty jej członków. Takie kwestie, jak polityka zagraniczna, bezpieczeństwo, służba zdrowia, ochrona granic, podatki i wiele innych miałyby wejść do tzw. kompetencji współdzielonych. – Kompetencje współdzielone polegają na tym, że państwu członkowskiemu pozostaje decydowanie jedynie w tych obszarach, których nie opisze UE – mówi „Codziennej” europoseł Zbigniew Kuźmiuk. Z kolei politolog dr Andrzej Anusz podkreśla, że celem eurokratów jest także wypchnięcie Stanów Zjednoczonych z Europy.

Jan Przemysławski

25 października br. Komisja Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego przyjęła projekt sprawozdania zakładający znaczne zwiększenie uprawnień instytucji unijnych kosztem państw członkowskich. Dokument przygotowali przedstawiciele pięciu lewicowo-liberalnych partii w PE – Sven Simon, Gabriele Bischoff, Daniel Freund, Helmut Scholz oraz Guy Verhofstadt. Czterech pierwszych to Niemcy, a ostatni, Verhofstadt, jest z pochodzenia Belgiem, który w Polsce zasłynął z atakowania rządu Zjednoczonej Prawicy, a także nazywania uczestników Marszu Niepodległości naziistami.

POLITYKA \ Reforma traktatów to zamach na wolność państw

Związek Socjalistycznej Europy zamiast UE

Komuniści autorytetami unijnych elit

Co ciekawe, wymienieni eurodeputowani w preambule swojej rezolucji odwoływali się do Manifestu z Ventotene z 1941 r. autorstwa włoskiego komunisty Altiera Spinellego. Postulował on likwidację w Europie państw narodowych i w to miejsce utworzenie jednego tworu politycznego ponadnarodowego. „Chodzi o stworzenie państwa federalnego, które stoi na własnych nogach i dysponuje europejską armią zamiast armiami narodowymi” – pisał Spinelli, autorytet dzisiejszych lewicowych elit europejskich.

Jak według tych ludzi miałyby wyglądać nowa Unia Europejska? Otóż przede wszystkim wyeliminowana zostałaby zasada jednomyślności w głosowaniach w Radzie UE w 65 obszarach. – W sytuacji gdy w bezpośrednim sąsiedztwie Unii toczy się wojna, utrzymanie zasady jednomyślności przy podejmowaniu decyzji stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Wspólnoty – przekonywał Helmut Scholz, jeden z autorów rezolucji. Ponadto eurokraci chcą, aby nastąpił masowy transfer kompetencji z poziomu państw członkowskich na poziom UE.

Władza prawie absolutna dla urzędników

Na mocy traktatu lizbońskiego Unia ma kompetencje do wyłącznego decydowania o: unii celnej, regu-

łach konkurencji, polityce pieniężnej w strefie euro, zachowaniu morskich zasobów biologicznych, wspólnej polityce handlowej, a także umowach międzynarodowych zawieranych przez Unię. Teraz do tego zestawu włączone zostałyby jeszcze kwestie ochrony środowiska oraz bioróżnorodności, co umożliwiłoby urzędnikom kreowanie polityki klimatycznej wszystkich państw Wspólnoty. Z kolei takie sprawy, jak polityka zagraniczna i bezpieczeństwo, ochrona granic, leśnictwo, zdrowie publiczne, obrona cywilna, przemysł i edukacja miałyby wejść do tzw. kompetencji współdzielonych. Oznacza to, że w tych obszarach nadrzędne byłyby wytyczne z Brukseli, a państwa członkowskie mogłyby decydować jedynie w kwestiach, które nie będą regulowane prawem unijnym. Komentarza w tej sprawie udzielił „Codziennej” europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk. – To jest przewrót kopernikański, jeśli chodzi o funkcjonowanie UE. Próbuje się stworzyć jedno superpaństwo z jedną walutą i dominacją niemiecko-francuską. Polityka zagraniczna, bezpieczeństwo, ochrona granic, zdrowie publiczne i wiele innych obszarów miałyby wejść do kompetencji współdzielonych. Kompetencje współdzielone polegają na tym, że państwu członkowskiemu pozostaje decydowanie jedynie w tych kwestiach, których nie opi-

sze UE. W tych obszarach prawo unijne jest ponad prawem krajowym. Oznacza to, że o tym, jak i czy bronić naszej granicy przed zagrożeniami ze Wschodu, decydowałiby urzędnicy z Brukseli – powiedział nam eurodeputowany.

Uznaniowość i kary dla nieposłusznym

Lewicowo-liberalne środowiska chcą także, aby UE przejęła kontrolę nad finansami krajowymi, a euro stało się walutą obowiązkową na terenie całej Wspólnoty. Jednocześnie postulują o uproszczenie procedury zawieszania w prawach członka tych państw, które naruszają „wartości unijne”, takie jak „praworządność”, „demokracja”, „wolność”, „prawa człowieka” czy „równość”. Zawieszenie w prawach członka skutkowałoby odcięciem od wszelkich funduszy rządów, które nie będą posłuszne rozkazom z Brukseli. Tego typu praktyki eurokraci wbrew prawu ćwiczyli dotychczas na Polsce, a po zmianach zyskaliby pełne prawo do stosowania ich na masową skalę.

Warto też podkreślić, że dotychczas w składzie Komisji Europejskiej obowiązywała zasada „jedno państwo – jeden komisarz”. Natomiast po ewentualnych zmianach traktatów KE miałyby być 15-osobowa, co oznacza, że dwanaście państw nie będzie miało swego przedstawiciela.

Próba wypchnięcia USA z Europy

O komentarz do tej sytuacji poprosiliśmy politologa dr. Andrzeja Anusza z Instytutu Piłsudskiego. – Proces zmiany traktatów został mocno przyspieszony w ostatnim czasie, a wynika to z tego, że w przyszłym roku są wybory do Parlamentu Europejskiego i większość badań opinii publicznej wskazuje, że środowiska opowiadające się za Europą suwerennych państw zyskują w tym głosowaniu. Układ sił w europarlamencie się zmieni. Po drugie, w styczniu prezydenturę w UE obejmują Węgry, które są przeciwnikiem tych zmian. Jest więc szansa na zablokowanie pomysłu federalizacji UE – mówi „Codziennej” dr Anusz. Dodaje również, że szczególnie niebezpieczne jest przekazanie do kompetencji wspólnych kwestii dotyczących bezpieczeństwa i polityki zagranicznej. – Tuż za granicami Polski toczy się wojna i nasz kraj inaczej będzie definiował sprawy bezpieczeństwa niż na przykład Portugalia leżąca na drugim końcu UE. Ponadto jeśli zmiany pójdą w zapowiadany kierunku, to będziemy mieli do czynienia z próbą wyparcia z Europy Stanów Zjednoczonych. To zagraża polskiej racji stanu. Bez gwarancji amerykańskich polityka bezpieczeństwa UE będzie bardzo słaba, bo za dużo jest w niej sprzecznych interesów poszczególnych państw – ocenił dr Anusz.

Deprawacja polskich dzieci

SKANDAL \ W ponad stu polskich szkołach odbył się przed weekendem „tęczowy piątek” organizowany przez lewicowe środowiska. Z relacji dostępnych w mediach społecznościowych wynika, że część uczniów dowiedziała się o akcji dopiero po przyjeździe do swojej placówki oraz że przygotowane dla nich „tęczowe” symbole nie cieszyły się dużą popularnością.

Przed weekendem informowaliśmy, że lewicowa Fundacja GrowSpace z pomocą Kampanii przeciw Homofobii chce przeprowadzić w ponad 100 polskich szkołach „tęczowy piątek”. Przedstawiciele tychże organizacji deklarowali w mediach sym-

patyzujących z opozycją, że „już nie boją się ministra Czarnka i kuratorów”, jednak nie podali do publicznej wiadomości listy szkół zaangażowanych w przedsięwzięcie. Więcej szczegółów o tym ruchu przekazał polityk Koalicji Obywatelskiej

Przemysław Słowik. „W tym roku to około 100 placówek oświatowych, których zestawienie nie jest publiczne. Osiem lat rządów homofobów i siewców nienawiści doprowadziło do tego, że dla bezpieczeństwa uczniów listę trzeba było utajnić” – na-

pisał na Facebooku polityk. Dodał również, że ma nadzieję na objęcie „tęczowego piątku” patronatem Ministerstwa Edukacji i Nauki w przyszłych latach.

Jednak z relacji zamieszczonych w mediach społecznościowych wynika, że lewi-

cowa akcja nie cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów. W szkołach pojawiły się tęcze, flagi, kolorowe farbki, parasolki, a także broszury, ale młodzież niechętnie po nie sięgała. W niektórych placówkach dzieci w ogóle nie pobrały i nie wykorzystały symboli i gadżetów przygotowanych przez Fundację GrowSpace. To jednak nie zraża organizatorów i polityków KO oraz Lewicy, którzy zapowiadają kolejne edycje „tęczowego piątku”.

(jp)



SZURIA \ Prezes Nowej Nadziei Sławomir Mentzen przekazał na platformie X, że „na Radzie Krajowej Nowej Nadziei, po całodniowej dyskusji, poinformował Janusza Korwin-Mikkego, że nie będzie kandydował z list Konfederacji w kolejnych wyborach”.

WYWIAD \ Z sędzią MACIEJEM PRAGŁOWSKIM, członkiem zarządu Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP”, rozmawia HUBERT KOWALSKI

Reprezentujemy tysiące sędziów, których chce się zniszczyć

Obywatele muszą usłyszeć również inny głos środowiska sędziowskiego niż ten wyrażany przez stowarzyszenia Iustitia czy Themis. Zwłaszcza w sytuacji, gdy ich projekty niosą naszym zdaniem istotne zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Stąd też motto naszego zrzeszenia „Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem” – mówi sędzia Maciej Pragłowski.

Skąd pomysł na utworzenie Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP”? Jakich są jego cele?

Kilka miesięcy temu założyliśmy nasze zrzeszenie, gdyż doszliśmy do wniosku, że obywatele muszą usłyszeć również inny głos środowiska sędziowskiego niż ten wyrażany przez stowarzyszenia Iustitia czy Themis. Zwłaszcza w sytuacji, gdy ich projekty niosą naszym zdaniem istotne zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Stąd też motto naszego zrzeszenia „Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem”. Pragnę podkreślić, że reprezentujemy głos tysięcy sędziów, których powołania są negowane i których straszy się różnymi konsekwencjami: usunięciem z urzędu, degradacją, wszczynaniem postępowań dyscyplinarnych, obowiązkiem zwrotu wynagrodzeń – takie głosy słyszymy. Gdyby to mówili jedynie politycy, można by to uznać za swoistą grę polityczną, ale to mówią sędziowie, którzy paradują w koszulkach z napisem „konstytucja”. Zgodnie z obowiązującą konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej sędziów powołuje prezydent, a zatem te wszystkie głosy wymierzone są wprost w prerogatywę prezydenta. Nagle zapomina się, przemilcza, że sędziowie są nieusuwalni i niezawisli. Czy słyszał pan o jakimkolwiek orzeczeniu od roku 2017, na które miał wpływ jakkolwiek organ władzy? Mówię o tym dlatego, że zarzuca się



Maciej Pragłowski: Podstawowym celem działalności naszego zrzeszenia jest obrona konstytucji i obywateli przed pomysłami, które w praktyce zlikwidują jakiegokolwiek ład prawny w wymiarze sprawiedliwości | fot. Łukasz Gagulski/PAP

nam również brak niezawisłości. Otóż takie orzeczenie nigdy nie zapadło, bo wtedy byśmy czytali o nim w każdej gazecie i słyszeli w każdej debacie.

Najważniejszym celem naszego zrzeszenia jest obrona obywateli, bo to ich dotkną realne skutki rozliczeń lub – jak niektórzy mówią – „zemsty” w postaci niewyobrażalnego paraliżu wymiaru sprawiedliwości. Nasze powołania mają zostać uznane za nieważne, ale wyroki będą ważne. To bardzo dziwne rozwiązanie, niekonsekwentne i nielogiczne. W Kodeksie postępowania karnego jest instytucja tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej z powodu nienależytej obsady sądu. Przypomnę, że obecnie z tych przyczyn uchylane są już wyroki sędziów powołanych po 2017 r., jeśli trafi się na określony skład SN. Obecnie taki wyrok jest zatem uchylany, ale po wejściu w życie omawianych projektów wyrok ma być prawomocny, chociaż orze-

kał „niesędzia”. Trudno to zrozumieć. Zresztą gdyby dokładnie prześledzić tok nie tylko rozumowania, lecz także działania osób kwestionujących, jeszcze raz podkreślam, konstytucyjny porządek prawny, to znajdziemy wiele przypadków, kiedy kwestionowany organ nagle przestaje być kwestionowany, kiedy trzeba się do niego odwołać albo wyda on rozstrzygnięcie korzystne dla takiej osoby. Wtedy organ ten nagle w zaskakujący sposób staje się konstytucyjny, legalny i praworządny. Były kiedyś takie książeczki dla dzieci z serii „Poczytaj mi, mamo”. To w nich pisano o czapce niewidce, znikających i nagle pojawiających się przedmiotach czy osobach. Każdy obywatel powinien odpowiedzieć sobie sam, czy obecnie nie dotyczy to również kwestii prawnych. Prawda jest tylko jedna. Skoro nieważne będą nasze powołania, to nieważne powinny być orzeczenia, innej możliwości nie ma. Za-

tem podstawowym celem działalności naszego zrzeszenia jest obrona konstytucji i obywateli przed pomysłami, które w praktyce zlikwidują jakiegokolwiek ład prawny w wymiarze sprawiedliwości.

Według stowarzyszenia Iustitia niekonstytucyjność Krajowej Rady Sądownictwa należy stwierdzić za pomocą uchwały sejmowej. Podobnie jak nielegalność niektórych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jak Pan to ocenia?

Wszelkie takie pomysły są w ocenie naszego zrzeszenia całkowicie sprzeczne z konstytucją. Chciałbym tylko przypomnieć, że istnieje tzw. rozproszona kontrola konstytucyjna, na którą teraz powołują się w wypowiedziach krytycy obecnego Trybunału Konstytucyjnego. Co więcej, wzywają oni do stosowania tego rozwiązania. Warto sobie uświadomić, że w wypadku podjęcia takich uchwał stosujący taką kontrolę sędzia będzie mógł orzec o niekonstytucyjności

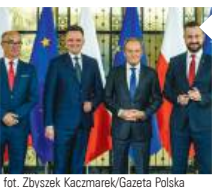
uchwały. Może to też zrobić kolejny Sejm. Będziemy mieli błędne koło.

Część środowisk sędziowskich uważa, że niektórzy sędziowie, np. ci rzekomo nieprawidłowo powołani, powinni odpowiadać nawet karnie za wzięcie udziału w zamachu konstytucyjnym. Jak Pan to skomentuje?

Co do głosów o możliwej odpowiedzialności karnej obecnie orzekających sędziów, członków KRS czy sędziów, którzy podpisywali listy poparcia do KRS, to przypomnieć muszę, że listy poparcia do KRS podpisywali też obywatele. Rozumiem, że oni też będą ścigani. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że wszystkie te działania oparte były na obowiązujących ustawach. Z historii znamy przykłady stosowania odpowiedzialności zbiorowej, wielkich czystek, komisji weryfikacyjnych, podpisywania lojalek, samokrytyki. Dziwnie się złożyło, że zarówno w czasach tzw. destalinizacji, jak i po upadku PRL sędziowie, którzy w sposób ewidentny złamali przepisy prawa, nie ponieśli praktycznie żadnej odpowiedzialności, nikt nie oburzał się, że dalej orzekają, co więcej, awansują w demokratycznej już przecież III RP.

Jakie są przyczyny ostatniej aktywności stowarzyszenia Iustitia? Na co liczą zrzeszeni tam sędziowie?

Można się tylko domyślać, że skoro sędziowie powołani do sądów wyższego rzędu mieliby powrócić na stanowiska, które zajmowali uprzednio, to ktoś musiałby przecież zająć ich miejsce, stąd też pomysł Iustitii z delegowaniem sędziów, jednak za pomocą delegacji nie jest możliwe załatwienie tych kwestii. Przypominam, że spora część nowo powołanych sędziów była kiedyś asystentami, referendarzami, radcami prawnymi, adwokatami, notariuszami. Gdy tych wszystkich sędziów zabraknie, to kto będzie orzekał w dziesiątkach tysięcy spraw? Zatem ta kwestia w propozycjach Iustitii została pominięta.



PRACUJĄ NAD RZĄDEM

POLITYKA \ W poniedziałek odbędzie się kolejne spotkanie liderów KO, Trzeciej Drogi i Lewicy ws. utworzenia nowego rządu – przekazał PAP współprzewodniczący Nowej Lewicy Robert Biedroń. W weekend prace rozpoczęły zespoły programowe.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PONAD 1000 PROTESTÓW W SĄDZIE

PRAWO \ W SN zarejestrowano już 477 protestów wyborczych oraz 696 protestów przeciwko ważności referendum – ustaliła PAP. Termin składania protestów już upłynął, jednak pisma nadal nadchodzą do sądu pocztą.

POLITYKA \ Wyzwiskami w głowę państwa

Opozycja wywiera presję na prezydenta

W weekend miały trwać rozmowy koalicyjne w obrębie anty-PiS. Politycy trzech formacji spierają się o sprawy programowe i nie szczędzą sobie złośliwości. Jednocześnie jednak nasilają nacisk na prezydenta Andrzeja Dudę, aby ten powierzył misję formułowania rządu Donaldowi Tuskowi.

Jacek Liziniewicz

Współpraca anty-PiS w ostatnich dniach nie układa się najlepiej. Politycy Lewicy coraz częściej wchodzą w otwarty konflikt z przedstawicielami Trzeciej Drogi. Spierają się już nawet o... zimową zmianę czasu. „W nocy po raz kolejny przestawimy zegarki. Zmiana czasu jest bezsensowna, nie przynosi pożytku, tylko szkody. Pora zlikwidować tę niepotrzebną zmianę, raz na zawsze!” – napisał na Twitterze Władysław Kosiniak-Kamysz. Na to odpowiedziała mu Anna Maria Żukowska, posłanka Lewicy, że jej „światopogląd to czas letni”, więc nie godzi się na zimowy. Lewica staje się coraz bardziej sfrustrowana, bo to właśnie Trzecia Droga blokuje jej pomysły dotyczące spraw światopoglądowych.

Rozmowy nad umową koalicyjną trwają. Nadal też anty-PiS dzieli sprawa marszałka Sejmu. Na to stano-



Ugrupowania opozycyjne jeszcze nie rozpoczęły rządów, a coraz częściej dochodzi między nimi do sporów | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

wisko zgłosili akces: Szymon Hołownia, Włodzimierz Czarzasty i Borys Budka. Równolegle opozycja chce przyspieszyć decyzję prezydenta w sprawie desygnowania Donalda Tuska na premiera. – Opozycji spieszy się do władzy. To ucieczka do przodu, bo już zdążyli się pokłócić o rolników, o aborcję i inne rzeczy. Boją się, że jeszcze chwila i liderzy pobiją się na konferencji – mówił wczoraj Radosław Fogiel z PiS. Dlatego coraz częściej politycy anty-PiS nie wybierają w słowach. – Ostrzegam pana prezydenta, bo na pewno to usłyszysz, Jaruzelski zrobił kiedyś tak po 1989 r., po wyborach, choć świetnie zdawał sobie sprawę, że ludzie mają dosyć komunistów, powierzył misję formowa-

nia rządu Kiszczakowi. Żeby prezydent nie próbował tej samej drogi – mówił w TVN24 Paweł Kowal. Jego zdaniem „prezydent jest sługą Polaków, a nie jaśniepanem, a nie Jaruzelskim, który może sobie robić, co chce”.

Podobnych wypowiedzi pojawia się więcej. Naciskają również media. Tygodnik „Newsweek” na pierwszej stronie opublikował tekst z anonimowymi wypowiedziami, który opowiada o możliwym przejęciu rządu dusz na prawicy przez Andrzeja Dudę. Prezydent zyskał miano „nadprezesa”. „Andrzej Duda się doczekał. Po ośmiu latach los PiS zależy od niego, a nie od Jarosława Kaczyńskiego” – głosi nadtytuł tekstu, który jest po-

prostu opiniami dwóch politologów związanych ze stroną lewicową.

Paweł Sałek, na razie jeszcze doradca prezydenta RP, a wkrótce poseł na Sejm, doradza opozycji, aby w sposób bardziej kulturalny odnosiła się do Andrzeja Dudy. – Warto powściągnąć język i być bardziej kulturalnym. Pan prezydent jest głową państwa i jednocześnie ostatnim ogniwem łańcucha legislacyjnego w Polsce – mówi nam Paweł Sałek. Co do nacisków na przyspieszenie decyzji twierdzi, że prezydent będzie przestrzegał prawa i obowiązujących w Polsce zwyczajów. – Tym trzem formacjom się spieszy, ale radziłbym im domówić sprawy programowe i koalicyjne. To, co widzę, to duży rozdźwięk co do te-

go, co będzie realizowane przez nowy rząd. Nie mówię tylko o kwestiach personalnych, ale przede wszystkim o sprawach programowych – podkreśla Sałek.

W ostatnich dniach pojawia się dalsze przeciąganie liny w kwestii ochrony środowiska i lasów. Tymi drugimi koniecznie chce zarządzać Polskie Stronnictwo Ludowe. O ministerstwo walczą jednak przedstawiciele Zielonych, którzy mają poparcie ekologicznych organizacji pozarządowych. Dlatego też wymyślono salomonowe wyjście, w którym lasy miałyby przejść pod nadzór ministra rolnictwa. – Przypominam, że takie rozwiązanie w ustawie o działach pan prezydent zawetował w 2021 r. – mówi nam Sałek.

W obronie pluralizmu i wolności słowa

MEDIA \ Rada Mediów Narodowych wydała oświadczenie, w którym zapowiedziała, że będzie bronić mediów publicznych i ich pracowników przed działaniami łamiącymi prawo. Politycy opozycji wprost formułują oskarżenia wobec dziennikarzy, również mediów komercyjnych.

Od 15 października politycy Tęczowej Koalicji sugerują, że mają zamiar przejąć media publiczne. Na razie wzmagają presję na dziennikarzy. W ostatnich dwóch tygodniach są oni regularnie obrażani. Na korytarzach sejmowych politycy nie tylko nie odpowiadają na pytania, lecz także filmują i stygmatyzują pracowników mediów publicznych. Co ciekawe, dostaje się też dziennikarzom stacji komercyjnych. Michał Kołodziejczak o pracę na rzecz Kremla posądził Roberta Mazurka z RMF FM.

– Kłamca, oszust i człowiek, który podpierał się półprawdami. Mam wątpliwości, czy Zacharowa, którą on zna, nie wysłała sygnału: Zaatakujcie Kołodziejczaka i wypowiedzcie się na jego temat – mówił Michał Kołodziejczak w WP.

W mediach pojawiają się też scenariusze, w jaki sposób miałyby się dokonać przejęcie mediów publicznych. Najczęściej sugerowana opcja zakłada postawienie TVP i Polskiego Radia w stan likwidacji. Do tego miałyby mieć prawo minister kultury i dziedzictwa

narodowego. Po tym ruchu powołane zostałyby zarządy komisaryczne, których Rada Mediów Narodowych nie mogłaby odwołać. Stan likwidacji zostałby odwołany dopiero po ustawowych reformach rynku medialnego. Odbierałyby one Radzie Mediów Narodowych prawo do powoływania zarządów mediów publicznych. RMN w oficjalnym stanowisku uznała za niedopuszczalny taki nacisk na dziennikarzy.

„Już sama zapowiedź postawienia w stan likwidacji

mediów publicznych jest działaniem na szkodę polskiej kultury i racji stanu. Rada Mediów Narodowych przestrzega liderów opozycji przed wprowadzeniem bezprawia w Polsce. Będziemy bronić mediów publicznych i ich pracowników przed zapowiadanymi przez opozycję działaniami łamiącymi prawo. Winni łamania prawa prędkiej czy później poniosą surowe konsekwencje swoich czynów” – podkreślił członkowie rady.

Jedną z koncepcji opozycji jest znaczne ograniczenie za-

kresu mediów publicznych. Po reformie miałyby zostać jedynie pięć kanałów. Zlikwidowana miałaby być TVP Info. Telewizje regionalne miałyby trafić do samorządów. Taka ingerencja oznaczałaby duże konsekwencje na rynku reklamowym. Według NIK przychody samej TVP ze sprzedaży reklam przekraczają 800 mln zł. Te środki z pewnością trafiłyby do konkurencji – stacji należących do amerykańskiego Discovery i Polsatu.

..... (jal)



MIKE PENCE ZAWIESZA SWOJĄ KAMPANIĘ

USA \ „To nie jest mój czas. Dlatego po wielu modlitwach i naradach zdecydowałem się teraz zawiesić moją kampanię [prezydencką]. Ale (...) obiecuję, że nigdy nie przestanę walczyć o konserwatywne wartości” – poinformował w sobotę były wiceprezydent Mike Pence. Sondaże dawały mu niskie poparcie wśród zwolenników Partii Republikańskiej.

MIŃSK \ Łukaszenka zadowolony z wyniku wyborczego polskiej opozycji

Białoruski reżim liczy na Tuska

Alaksandr Łukaszenka ponownie odniósł się do wyborów w Polsce. Białoruski dyktator wyraził zadowolenie z ich wyników, wskazując, że Polacy „utarli nosa PiS i doprowadzili opozycję do władzy”. Mińsk nie ukrywa, że liczy na nowe otwarcie w relacjach z Polską.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Podczas konferencji prasowej w trakcie objazdu obwodu mińskiego białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka został poproszony o komentarz na temat wyników wyborów w Polsce. Przyznał, że nie spodziewał się możliwości zmiany władzy w Warszawie, i ponownie oświadczył, że wynik polskiej opozycji jest dla niego bardzo korzystny. – Polacy wypadli bardzo dobrze. Opozycja jeszcze nie chce



Alaksandr Łukaszenka w przeszłości wielokrotnie chwalił Donalda Tuska, a teraz liczy na jego powrót do władzy
| fot. VASILY FEDOSENKO/Reuters/Forum

z nami rozmawiać, ale to już są inni ludzie. Polska już nie będzie taka sama – powiedział Łukaszenka. Jednocześnie białoruski dyktator wyznał, że ma nadzieję na rychłą zmianę rządów na Litwie i Łotwie. Podobnie jak Warszawa, Wilno i Ryga

tworzą zewnętrzną granicę UE przed nielegalnymi imigrantami sprowadzanymi przez Mińsk.

Jak informowaliśmy na łamach „Codziennej”, Łukaszenka życzył sobie zwycięstwa polskiej opozycji bezpośrednio przed wyborami 15 paździer-

nika. Na kilka dni przed głosowaniem powiedział dziennikarzom, że zmiana rządu dałaby nadzieję na zbliżenie Mińska i Warszawy. – Jasne jest, jak działa i będzie działać obecny rząd. Jeśli do władzy dojdą nowe siły, to jest nadzieja na reset. Donald Tusk jest

politykiem proeuropejskim, więc weźmie sprawy w swoje ręce i naprawi stosunki – powiedział Łukaszenka, krytykując rząd w Warszawie m.in. za dozbrajanie polskiej armii i wyraźny afront w stosunku do Kremla.

Krytyka polskiego rządu była bardzo wyraźna w białoruskich reżimowych mediach krótko przed wyborami. W trakcie kampanii wyborczej tuby propagandowe Łukaszenki wielokrotnie informowały o rzekomych przestępstwach, do jakich może dojść podczas głosowania w Polsce. Jednocześnie pseudoeksperti na usługach Mińska oskarżali Warszawę o wprowadzenie cenzury i prześladowania przeciwników rządu. – Tych Polaków, którzy chcą coś powiedzieć, od razu spotykają represje. Panuje cenzura. Osoby, którym uda się zdobyć jakąś władzę, są albo eliminowane, albo wsadzone do więzienia bez postawienia zarzutów. Po prostu ogłasza się, że są wrogami lub szpiegami z Chin, Rosji czy Białorusi – powiełał brednie agencji BiełTA jeden z pseudoekspertów Daniel Mikusek, którego Łukaszenkowski media nazywają politologiem.

Gigantyczne straty Rosjan pod Awdiijiwką

UKRAINA \ W ciągu ostatnich dni rosyjscy agresorzy podczas walk o Awdiijkę stracili kilka tysięcy wojskowych i niezliczoną ilość sprzętu, w tym czołgów. – Rosjanie rzucają kolejne ugrupowania w ten region, mimo że straty w sprzęcie i żołnierzach są porażające – mówi „Codziennej” prof. Piotr Grochmalski. Do walk o miasto leżące w pobliżu Doniecka zostali też przerzuceni najemnicy z byłej Grupy Wagnera.

Obecnie Rosjanie skupiają główne wysiłki na froncie na opanowaniu Awdiijiwki – miasta leżącego w obwodzie donieckim. Jak zauważa w rozmowie z „Codzienną” prof. Piotr Grochmalski, ekspert ds. wojskowych, na tym odcinku front był ustabilizowany już od wielu lat. – Rozbudowywana była tam systematycznie m.in. sieć ukraińskich umocnień, co jeszcze bardziej utrudnia Rosjanom działania ofensywne – zauważa ekspert.

Agresorzy starają się oskrzydlić miasto od północy, próbując opanować wsie Stepowe i Berdycze, a także z kierunku południowego, gdzie celem są punkty Siewierne i Tonenke. Działania mają na celu odcięcie głównych dróg zaopatrzeniowych do miasta twierdzy. Pomimo olbrzymich strat

w żołnierzach i sprzęcie, będących ekwiwalentem ponad jednej brygady, Rosjanie prowadzą kolejne ataki na tym kierunku. – Działania te mogą powodować odciąganie części ukraińskich sił z kierunku zaporoskiego – zauważa prof. Grochmalski. Dobbowe straty osobowe Rosjan oscylują wokół kilkuset wojskowych. Łączne zbliżają się powoli do 300 tys.

Wśród sił zaangażowanych do walk na tym odcinku frontu znaleźli się najemnicy służący wcześniej w Grupie Wagnera. Kontraktorzy walczą w ramach batalionu DNR „Arbat”, który z kolei wchodzi w skład tzw. Dzikiej Dywizji Donbasu. Jak poinformował amerykański Instytut Badań nad Wojną (ISW), część wagnerowców miała dołączyć także do czecheńskich oddziałów

Gwardii Narodowej (Rosgwardii) powiązanej z Ramzanem Kadyrowem. Niewielkie grupy wagnerowców rozmieszczono ponadto w pobliżu Bachmutu.

Prowadzenie działań na froncie utrudnia Rosjanom fakt, że ukraińska armia dysponuje pociskami balistycznymi ATACMS o zasięgu 300 km. Wymusiło to na agresorach przesunięcie na większe odległości od linii frontu m.in. magazynów amunicyjnych i składów paliwa, a także śmigłowców i samolotów. Tymczasem siły ukraińskie poza prowadzeniem działań obronnych w pobliżu Awdiijiwki kontynuowały w weekend działania ofensywne na południe od Bachmutu i w kierunku Melitopola.

.....
Paweł Kryszczak

Opublikowano konkluzje synodu biskupów

WATYKAN \ Kościół bardziej bliski ludziom i mniej biurokratyczny – głoszą postanowienia końcowe tegorocznego synodu biskupów. Hierarchowie chcą też bardziej wsłuchać się w głos ofiar nadużyć ze strony duchownych.

Wczoraj przed południem papież Franciszek odprawił mszę na zakończenie pierwszej sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, odbywającego się pod hasłem „Ku Kościołowi synodalnemu: komunika, uczestnictwo i misja”. Dzień wcześniej zakończono prace biskupów w Watykanie i opublikowano postanowienia końcowe, przyjęte na drodze głosowania.

Konkluzje trzytygodniowego spotkania zostały zebrane w 40-stronicowym dokumencie, ustanowionym poprzez głosowanie. Każda z części została zatwierdzona większością przynajmniej 2/3 głosów. „Pośród nas byli obecni siostry i bracia z narodów – ofiar wojny, męczeństwa, prześladowań i głodu. Ten proces odnowił nasze doświadczenie i pra-

gnienie Kościoła, który będzie domem i rodziną Boga. I to właśnie z tym doświadczeniem i tym pragnieniem Kościoła bardziej bliskiego ludziom, mniej biurokratycznego i bardziej relacyjnego powiązано sformułowania: synodalność i synodalny” – napisano w dokumencie pt. „Kościół synodalny w misji”.

Synod został zainaugurowany 4 października br. mszą na pl. św. Piotra, którą odprawili papież Franciszek i nowi kardynałowie, mianowani przez biskupa Rzymu kilka dni wcześniej, m.in. metropolita łódzki kard. Grzegorz Ryś. Na tę okazję do Watykanu przyjechało ponad 450 uczestników, z których 365 otrzymało uprawnienie do głosowania podczas obrad.

.....
(jk)



fot. KAZAKHSTAN'S PRESIDENTIAL PRESS SERVICE/d

WIELE OFIAR TRAGEDII

KAZACHSTAN \ Co najmniej 42 osoby zginęły w wyniku podziemnego pożaru w kopalni w Karagandzie w Kazachstanie, do którego doszło w nocy z piątku na sobotę – podały służby ratunkowe.



fot. Manos Lolos/Zuma Press/Forum

SZTURM TRWA

WŁOCHY \ Od nocy z soboty na niedzielę na Lampedusę przyplęnęło 340 imigrantów na pokładzie sześciu łodzi – podały wczoraj po południu miejscowe służby. Wszystkie jednostki wyruszyły w podróż z Libii.

ŚWIAT

7

Izrael rozpoczął drugi etap wojny z terrorystycznym Hamasem. Związany jest on z wejściem większej liczby izraelskich sił lądowych do Strefy Gazy. Na żołnierzy czeka tam jednak bardzo poważna i groźna przeszkoda – sieć tuneli wykopanych przez ekstremistów.

Wiktor Młynarz

Tunele w Strefie Gazy ciągną się od miasta Rafah. Kiedy Izrael wycofał się z półwyspu Synaj w 1982 r., tamtejsi mieszkańcy zaczęli kopać tunele; głównie po to, by używać ich do przemytu. Ich liczba znacznie wzrosła po egipskiej blokadzie Strefy Gazy z 2007 r. Hamas zwerbował wtedy wiele rodzin z Rafah, aby wykorzystać ich doświadczenie.

Prof. Joel Roskin z Uniwersytetu Bar-Illan zauważył, że Hamas budował tunele etapami, które miały związek z sytuacją w regionie. Początkowo budowano je do szmuglowania broni. Po drugiej intifadzie (2000 r.) ekstremiści zauważyli, że Izrael nie ma na nie odpowiedzi, więc zaczęli budować tunele, które wykorzystywano m.in. do dokonywania porwań Izraelczyków. Brak zdecydowanej odpowiedzi ze strony sąsiada sprawił, że po przejęciu władzy nad Strefą Gazy Hamas zaczął budować tunele pod terytorium Izraela. Służyły one do infiltracji tego kraju przez terrorystów.

BLISKI WSCHÓD \ Izraelskie uderzenia w strategiczne punkty Hamasu

Tunele terroru w Strefie Gazy



Terrorysty z Hamasu użyli sieci tuneli m.in. 7 października, by dostać się na pozycje wyjściowe do ataku na Izrael | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

Nikt poza dowódcami Hamasu nie wie, jak wielka jest sieć tuneli. Isma'il Hanijsa, lider organizacji, zdradził kilka lat temu, że jest co najmniej dwa razy większa niż słynna sieć tuneli Cu Chi, które wykopano w Sajgonie podczas wojny w Wietnamie (tam pierwotna długość tuneli sięgała ponad 200 km). Izrael dotychczas odkrył w Strefie Gazy ok. 100 km, ale to zapewne tylko część. Wejścia do nich zwykle są ukryte w cywilnych budynkach, więc nie da się ich zlokalizować z powietrza.

Według izraelskiego wojska Hamas wydał na budowę tuneli do 90 mln dol. i zużył 600 tys. ton betonu. Górnicy pracujący po 12 godzin w bardzo niebez-

piecznych warunkach zarabiali od 150 do 300 dol. miesięcznie. Nie wiadomo, ilu z nich straciło życie – Hamas przyznał się tylko do śmierci 23 terrorystów wskutek zaważenia części konstrukcji i eksplozji gazu.

Tunele będą sporym problemem dla izraelskich żołnierzy, którzy w weekend rozpoczęli drugą fazę operacji przeciwko terrorystom z Hamasu. W tunelach znajdują się centra dowodzenia ekstremistów, magazyny z bronią etc. W tych, które dotąd odkryli Izraelczycy, było też wiele pułapek – improwizowanych ładunków i min. To, że sieć tuneli jest tak rozbudowana, ułatwi terrorystom skryte przemieszczanie się z miejsca na miej-

sce i atakowanie z zaskoczenia. Równie poważnym problemem jest funkcja ofensywna tych tuneli. W przeszłości terrorysty wielokrotnie wykorzystywali je do wysadzania bomb pod posterunkami wojskowymi i przechodzenia przez granicę. Użyli ich także 7 października, by dostać się na pozycje wyjściowe do ataku na Izrael.

„Metro”, jak nazywają te tunele Izraelczycy, nie będzie łatwym celem. Skuteczność bombardowań jest mocno ograniczona, gdyż niektóre z nich znajdują się nawet 40 m pod ziemią. Eksperci zwracają też uwagę, że wewnątrz żołnierze będą mieli problemy z łącznością i z noktowizorami, które zwykle wymagają

przynajmniej odrobiny światła. Izraelczycy z oczywistych przyczyn na razie nie ujawnili, w jaki sposób zamierzają je zaatakować.

W weekend armia poinformowała, że przeprowadziła udane uderzenie w ponad 450 celów Hamasu w Strefie Gazy, w tym m.in. stanowiska dowodzenia i punkty obserwacyjne. Władze Izraela podkreślają, że najważniejszym – oprócz zniszczenia Hamasu – celem działań armii jest uwolnienie zakładników przetrzymywanych w Strefie Gazy. Według najnowszych danych uwięziono tam co najmniej 229 obywateli Izraela i innych państw.

(Współpraca: Konrad Wysocki)

Nagła śmierć rywala Xi Jinpinga

CHINY \ Informacja o śmierci byłego premiera Li Keqiang wywołała falę poruszenia. Nie tylko dlatego, że polityk nie wykazywał żadnych oznak ciężkiej choroby, ale przede wszystkim dlatego, że był uważany za osobę, która stanowiła zagrożenie dla władzy prezydenta Xi. Odejście Li Keqiang traktowane jest jako symboliczny koniec epoki reform w ChRL.

Li miał 68 lat. Zmarł nagle w piątek, na atak serca. Do marca br., kiedy przeszedł na emeryturę, był nominalnie drugą osobą w państwie. Przez ostatnie 10 lat pełnił funkcję premiera Chin – tradycyjnie odpowiedzialnego za gospodarkę. Z wykształcenia był ekonomistą i większym zwolennikiem wolnorynkowej polityki niż prezydent Xi Jinping, który stawia na duży interwencjonizm państwowy w gospodarce.

Śmierć Li nastąpiła w momencie bardzo niestabilnej sytuacji politycznej w Chinach. W ostatnich miesią-

cach Xi usunął m.in. Qin Ganga ze stanowiska szefa dyplomacji i Li Shangfu z funkcji ministra obrony. W niewyjaśnionych okolicznościach zginął też były zastępca dowódcy Sił Rakietowych, elitarniej jednostki Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Zginął dowódca tej formacji, a kolejnych dwóch jej zastępców aresztowano.

Wiadomość o odejściu Li wywołała szok, ponieważ nie było żadnych sygnałów poważnej choroby polityka. Wiadomo, że rządzący ChRL mają, w odróżnieniu od zwykłych obywateli, bardzo do-

brą opiekę medyczną i z reguły żyją długo. Do dziś żyją premierzy 95-letni Zhu Rongji i 81-letni Wen Jiabao. Nic dziwnego, że nagła śmierć polityka w wieku 68 lat wywołała komentarze sugerujące, że były premier mógł zostać zamordowany. Zna na tajwańska dziennikarka Chen Ninguan w swoim programie publicystycznym „Chen Talk Show” przyznała, że taka wersja „jest bardzo prawdopodobna” i że w takim przypadku odbyło się to „na życzenie Xi Jinpinga”, który mimo emerytury Li nadal czuł zagrożenie z jego strony.

Li Keqiang, choć zmarginalizowany przez Xi Jinpinga, w ostatnich latach okazywał niezadowolenie z polityki przywódcy Chin. Gdy w 2020 r. Xi chwalił się, że KPCh pod jego rządami wydobyla Chińczyków z biedy, Li powiedział do krajowych i zagranicznych dziennikarzy, że w Chinach nadal 600 mln ludzi ma miesięczny dochód wynoszący zaledwie tysiąc juanów (wtedy ok. 560 zł). Odebrano to jako policzek dla prezydenta Chin. Podczas gdy Xi swoją polityką wprowadzał Państwo Środka z powrotem w erę Mao, Li podkreślał,

że polityka reform powinna być kontynuowana.

Historia pokazuje, że śmierć cieszących się popularnością przywódców może doprowadzić do demonstracji. Tak było w kwietniu 1976 r., gdy zmarł premier Zhou Enlai i doszło do protestów na pl. Tiananmen, które przyniosły koniec rewolucji kulturalnej. Także w kwietniu 1989 r., gdy zmarł premier Hu Yaobang, miała miejsce demonstracja, która przerodziła się w protest studencki zakończony masakrą na pl. Tiananmen. Aby tym razem nie dopuścić do niepokojów, na uczelnie wysłano instrukcje, by ściśle monitorować zachowania i komentarze studentów. W internecie zablokowano wrażliwe zwroty, m.in. „opłakiwanie Li Keqiang”.

Hanna Shen

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

SPORT/TV

19

SPORT



fot. Wikipedia/d

ROLNICTWO \ Rządowy projekt zakłada wydłużenie do 17 listopada br. terminu składania wniosków o oszacowanie szkód powstałych w wyniku suszy. Proponuje się również umożliwienie pomocy rolnikom w 2024 r., których produkcja owocowa ucierpiała wskutek np. gradu, a straty objęły 30–70 proc. danej uprawy.

PALIWA \ Wizja eskalacji konfliktu bliskowschodniego może stymulować zmianę w górę

W Polsce benzyna cały czas należy do najtańszych w UE

Ceny paliw i ropy rosną na skutek napiętej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jednak w Polsce niezmiennie pozostają jednymi z najniższych w Europie. „Niski poziom cen na krajowym rynku detalicznym jest w dużym stopniu efektem polityki stabilizacji cen” – podkreśla Orlen. Z kolei analitycy Refleksu wskazują, że w dalszym ciągu za paliwa płacimy mniej niż przed rokiem.

Mariusz Andrzej Urbanke

Dokładnie rok temu, na koniec października 2022 r., średnia cena benzyny Pb95 w Polsce wynosiła 6,82 zł/l, a diesla 8,03 zł/l – przypominają eksperci BM Reflex. Obecny średni krajowy poziom cen oleju napędowego i benzyny Pb95 to 6,33 zł/l oraz 6,27 zł/l.

W skali tygodnia benzyna podrożała średnio 16 gr/l, z kolei diesel 14 gr/l. „Średnia krajowa cena benzyny Pb95 i diesla na koniec przyszłego tygodnia może wzrosnąć do 6,50–6,60 zł/l – wskazuje Rafał Zywert, analityk Refleksu. Jak dodaje, w perspektywie dwóch najbliższych tygodni ceny diesla najprawdopodobniej zbliżą się do średniego poziomu około 6,99–7,09 zł/l z kolei benzyny Pb95 osiągną poziom 6,60–6,70 zł/l.

To nadal jednak jedna z najniższych cen w Unii Europejskiej – 7,49 zł/l oraz 7,67 zł/l to średnie ceny benzyny Pb95 i diesla w UE. A np. w Niemczech za paliwa trzeba zapłacić grubo powyżej 8 zł/l, u naszych sąsiadów Słowaków olej napędowy kosztuje 7,43/l, a u Czechów – 7,24/l. Nadal więc opłaca się im przyjeżdżać po paliwo do Polski. – Niezależnie od tego, że w ostatnich tygodniach ze względu na napięcia na Bliskim Wschodzie cena baryłki ropy idzie w górę, to u nas benzyna jest cały czas



Wzrosty na rynku ropy naftowej na świecie powodują zmiany cen paliw na naszych stacjach | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

najtańsza w Europie – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Na początku października ceny ropy naftowej spadły o ok. 10 dol. za baryłkę, spadały również notowania paliw gotowych – oleju napędowego o prawie 11 proc., a benzyny o ponad 16 proc. Orlen podkreśla jednak, że tendencja spadkowa została przerwana po wybuchu konfliktu na Bliskim Wschodzie. – Zaostrzenie się konfliktu palestyńsko-izraelskiego nie było zdarzeniem, które można było przewidzieć. Niemniej będzie w kolejnych miesiącach wpływać na notowania ropy naftowej i paliw, w znaczący sposób ograniczając możliwości ich spadku, a w niekorzystnym scenariuszu – powodując ich gwałtowny wzrost. Jest to istotny czynnik, który koncern bierze pod uwagę i od-

powiednio do tego dostosowuje ceny oferowanego paliwa – informuje Orlen.

Analitycy Refleksu informują, że ceny grudniowej serii kontraktów na ropę Brent w piątek rano utrzymywały się w granicach 90 dol. za baryłkę. To o kilka dolarów więcej niż na początku października (ropa naftowa typu Brent 5 października br. notowana była po 86,28 dol. za baryłkę). Analitycy E-petrol.pl też prognozują, że zamieszanie i niepokoje na rynku międzynarodowym z pewnością będą miały wpływ na kształtowanie się cen paliw w następnym tygodniu. „Realna wizja eskalacji konfliktu bliskowschodniego może stymulować zmianę w górę. To jeszcze jeden argument za nadchodzącymi w kolejnych dniach wyższymi” – piszą. Dodają, że w ub. tygodniu niemal każda sesja przyno-

\\ Orlen deklaruje jednak, że będzie kontynuował politykę stabilizacji, starając się ograniczyć wahania cen paliw spowodowane niestabilnością sytuacji geopolitycznej i gospodarczej na świecie. //

siła wyrażną zmianę kierunku notowań surowca na giełdach. Najdroższa ropa była w poniedziałek, kiedy płacono za nią ponad 92 dol. Najtaniej baryłkę surowca na giełdzie w Londynie można było kupić w środę, kiedy kosztowała niecałe 87 dol. Ale już w piątek przed południem – jak wspomnieliśmy – cena ropy Brent wyniosła blisko 90 dol.

Orlen deklaruje jednak, że będzie kontynuował politykę stabilizacji, starając się ograniczyć wahania cen paliw spowodowane niestabilnością sytuacji geopolitycznej i gospodarczej na świecie. „Z punktu widzenia konsumentów zasadnicze znaczenie ma to, że koncern nadal będzie zabiegał, aby ceny detaliczne w Polsce pozostały jednymi z najniższych w Europie” – zaznaczyła spółka.



BGK UDZIELIŁ RWANDZIE KREDYTU NA ZAKUP POLSKIEGO SPRZĘTU

HANDEL MIĘDZYNARODOWY \ Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił kredytu rządowi Rwandy na zakup od polskiego producenta, łódzkiej firmy Faspol, systemu chłodzenia mleka. Spłatę kredytu o wartości 23 mln euro ubezpiecza KUKI. – Mimo że Rwanda należy do grupy krajów najsłabiej rozwiniętych, to jednocześnie jest postrzegana jako rynek o relatywnie niskim ryzyku inwestycyjnym i dobrych perspektywach dla biznesu – powiedział prezes KUKI Janusz Władczak.

PROGRAM \ Weź Bezpieczny Kredyt 2 proc. w Alior Banku

Urządź swoje cztery kąty

Od 3 lipca br. Alior Bank umożliwia klientom skorzystanie z Bezpiecznego Kredytu 2 proc. w ramach programu rządowego Pierwsze Mieszkanie. Osobom, które złożą wniosek o Bezpieczny Kredyt 2 proc. w oddziałach banku do końca listopada br. i uruchomią kredyt do końca br., bank prześle bon o wartości 4 tys. zł na zakupy w placówkach partnerskich.

Bezpieczny Kredyt 2 proc. zaadresowany jest do osób, które zamierzają spełnić swoje marzenia i planują kupić pierwsze mieszkanie. Najważniejszym założeniem programu jest stałe oprocentowanie obowiązujące w dwóch okresach pięcioletnich. Przez pierwsze 120 rat kredytobiorca może ponadto korzystać z dopłat z Rządowego Funduszu Mieszkaniowego do Bezpiecznego Kredytu 2 proc.

Warunki otrzymania kredytu

– Dzięki przystąpieniu do programu możemy zaoferować klientom realne wsparcie w spełnieniu marzenia o własnym mieszkaniu. Oprócz dopłat równie ważne jest, żeby przyszli kredytobiorcy mieli świadomość, na czym polega Bez-

pieczny Kredyt 2 proc. i jakie warunki muszą spełnić, żeby go otrzymać. Poza wymaganiami dotyczącymi np. wieku i braku innych nieruchomości powinni oni jeszcze mieć zdolność kredytową niezbędną do uzyskania interesującej ich kwoty – mówi Piotr Rosłan, dyrektor Działu Kredytów Hipotecznych z Alior Banku.

Przystąpić do programu mogą osoby do 45. roku życia, a w przypadku dwóch kredytobiorców kryterium wieku powinno spełnić przynajmniej jedno z nich. Osoby te ponadto muszą wykazać odpowiednią zdolność kredytową i spełnić pozostałe wymogi. Maksymalna wartość finansowania w ramach programu może wynieść 500 tys. zł dla singli oraz do 600 tys. zł dla par i w przypadku, gdy w skład

gospodarstwa domowego kredytobiorcy wchodzi co najmniej jedno dziecko.

Dodatkowe wsparcie dla kredytobiorców

Alior Bank od początku funkcjonowania programu Pierwsze Mieszkanie utrzymuje wysoki poziom zainteresowania Bezpiecznym Kredytem 2 proc., dzięki czemu regularnie zwiększa nową sprzedaż w segmencie kredytów hipotecznych i osiąga rekordowe wyniki.

Aby dodatkowo wesprzeć klientów w spełnieniu marzenia o pierwszym mieszkaniu, do oferty Bezpiecznego Kredytu 2 proc. Alior Bank dodał bonus w postaci vouchera zakupowego o wartości 4 tys. zł. Bon można zrealizować u partnerów promocji, tj. w sklepach Agata Meble, Komfort,

Media Expert, RTV Euro AGD czy Vorwerk. Warunkiem skorzystania z oferty jest złożenie wniosku kredytowego wraz z wyrażeniem zgód marketingowych bezpośrednio w oddziale banku lub centrum hipotecznym nie później niż do 30 listopada br. i uruchomienie kredytu do końca br. Dotyczy to również umów kredytowych, które zostały zawarte po 3 lipca br. i spełniają warunki promocji.

Nagrody dostępne do końca przyszłego roku

Klienci, którzy zdecydują się na skorzystanie z oferty Bezpiecznego Kredytu 2 proc. w Alior Banku i sami dopełnią wszelkich formalności, otrzymają powiadomienie o możliwości zdobycia nagrody. Zainteresowany promocją klient musi po

podpisaniu umowy kredytowej wypełnić formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej promocji, zaakceptować regulamin i wybrać partnera, u którego zrealizuje nagrodę.

Po upływie maksymalnie 20 dni od daty uruchomienia kredytu klient otrzyma od banku kod, który będzie uprawniał go do zrealizowania zakupów w wysokości 4 tys. zł w wybranej przez siebie sieci sklepów. Z vouchera będzie można skorzystać do końca 2024 r.

Inicjatywa Alior Banku nie tylko umożliwia młodym ludziom spełnienie marzenia o własnym mieszkaniu, lecz także wspiera ich początki życia w nowych czterech kątach. Dzięki dodatkowym 4 tys. zł na zakupy i wyposażenie klienci banku zyskują nieocenioną pomoc na starcie. To dowód na zaangażowanie Alior Banku w kreowanie przyszłości młodych ludzi i dawanie im solidnych podstaw do rozwoju.



Artykuł sponsorowany

PRZEDSIĘBIORSTWA \ Biznes coraz skuteczniej wykorzystuje dostępne możliwości

Hamuje dynamika wzrostu niewypłacalności firm

Niekorzystna globalna sytuacja gospodarcza przekłada się na kondycję polskiej gospodarki i rodzimych firm. Do końca września ogłoszono 3640 postanowień o niewypłacalności przedsiębiorstw, tj. o 89 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub.r. Pocieszające jest to, że w odróżnieniu od pierwszych dwóch kwartałów, kiedy liczba niewypłacalnych firm dynamicznie rosła, w trzecim kwartale odnotowano zahamowanie tego trendu – wynika z analizy firmy Coface.

Andrzej Ratajczyk

Wyhamowanie dynamiki wzrostu niewypłacalności w trzecim kwartale (o 13 proc. w porównaniu z drugim kwartałem) wystąpiło w niemal wszystkich branżach. – Zauważalny spadek niewypłacalności w poszczególnych branżach może napawać umiarkowanym optymizmem w zakresie prognoz na przyszłość. Być może apogeum niewypłacalności mamy już za sobą – wskazuje Barbara Kamińska,

dyrektor działu oceny ryzyka Coface w Polsce. Wyraźną dynamikę spadkową zanotowano m.in. w branży produkcyjnej (spadek o 19 proc.), handlowej (spadek o 8 proc.), budowlanej (spadek o 10 proc.), w transporcie (spadek o 21 proc.) i usługach (spadek o 17 proc.). Jedyną branżą, w której nastąpił wzrost niewypłacalności, jest rolnictwo (wzrost o 23 proc.). Tak jak w poprzednich kwartałach najbardziej narażeni na skutki niewypłacalności są indywidualni przedsiębiorcy, wśród któ-



Przez ostatnie lata, od momentu zmiany prawa upadłościowego i wprowadzenia nowych postępowań, biznes coraz skuteczniej wykorzystuje dostępne możliwości
| fot. Pixabay/d

rych zanotowano 2798 upadłości. W ciągu dziewięciu miesięcy br. upadło również 637 spółek z o.o., 76 spółek

komandytowych i 69 spółek akcyjnych.

Według ekspertów Coface obecne trendy spadkowe

w dynamice niewypłacalności firm odzwierciedlają sytuację makroekonomiczną w Polsce. Chociaż liczba upadających firm zmniejszyła się w trzecim kwartale, nadal nie można powiedzieć, że ta tendencja się utrzyma. Szacunki wyliczane na podstawie zebranych danych z ostatnich dziewięciu miesięcy wciąż nie świadczą o zakończeniu trudnej sytuacji części przedsiębiorstw. – Nadal wiele firm w trudnej sytuacji płynnościowej będzie zmuszonych sięgać po przewidziane prawem środki zaradcze skutkujące brakiem płatności dla ich kontrahentów. Przez ostatnie lata, od momentu zmiany prawa upadłościowego i wprowadzenia nowych postępowań, biznes coraz skuteczniej wykorzystuje dostępne możliwości – podkreśla Grzegorz Siewiewicz, główny ekonomista Coface w Polsce i w regionie Europy Centralnej. W jego ocenie trzeba mieć nadzieję, że także w najbliższych miesiącach działania restrukturyzacyjne mające na celu powrót firm do efektywnej działalności biznesowej będą wykorzystywane w pierwszej kolejności, a dopiero w razie ich niepowodzenia firmy ogłoszą upadłość w celu likwidacji majątku.



fot. Wikipedia/d

PRZEWOZY \ W okresie Wszystkich Świętych PKP Intercity wzmocni dodatkowymi wagonami pociągi cieszące się dużym zainteresowaniem podróżnych. Dodatkowe wagony będą w pociągach m.in. z Warszawy, Krakowa, Trójmiasta, Wrocławia i Poznania. PKP Intercity zapewnia, że stale obserwuje frekwencję w pociągach i w miarę możliwości technicznych będzie planować kolejne wzmocnienia.

FINANSE PUBLICZNE \ Spadek inflacji, dobra sytuacja na rynku pracy i prognozy wzrostu gospodarki

Możliwy niższy deficyt budżetu

Jest bardzo duża szansa, że tegoroczny deficyt budżetu państwa będzie niższy niż zaplanowane w nowelizacji ustawy budżetowej 92 mld zł, ponieważ dochody spływają do budżetu lepiej, niż założyliśmy wcześniej – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Lucyna Piwowarska

Wtegorocznej ustawie budżetowej rząd założył 68 mld zł deficytu, potem w nowelizacji zwiększył go do maksymalnie 92 mld zł. – Jest bardzo duża szansa, że będzie niższy, gdyż dochody spływają do budżetu lepiej, niż założyliśmy – powiedział premier. Jak mówiła wcześniej Magdalena Rzeczkowska, minister finansów, teraz wraz z szybko spadającą inflacją, nastroje konsumentów wyraźnie się poprawiają, osiągając najwyższy poziom w ostatnich dwóch latach. Dlatego przewidujemy, że konsumpcja wzrośnie w nadchodzących miesiącach, co przełoży się na lepsze wyniki gospodarki i dochodów z VAT – stwierdziła. – Warto zauważyć – wyjaśniała – że zapowiadany przez nasz rząd scenariusz miękkiego lądowania gospodarki na naszych oczach się realizuje i pokazują to dane



Jest duża szansa, że deficyt budżetowy będzie niższy, niż zakładano – powiedział premier Morawiecki

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

makro. Mamy spadek inflacji i dobrą sytuację na rynku pracy, a przed nami dobry czas wzrostu gospodarki. Przypomniła, że rząd prowadził aktywną politykę gospodarczą, proinwestycyjną

i wspierającą wzrost gospodarczy, ale też miał na celu ochronę Polaków w związku z wyzwaniami, jakie pojawiały się wskutek zawirowań geopolitycznych. – Było to możliwe, bo skutecznie

uszczelnialiśmy system podatkowy i redukowaliśmy lukę VAT. I ten nasz sukces podkreśla Komisja Europejska, która mówi, że według danych za 2021 r. luka VAT wyniosła 3,3 proc. Według

oceny Komisji Europejskiej pod względem ograniczania luki VAT-owskiej jesteśmy wśród prymusów w Europie.

Stan finansów publicznych jest bardzo dobry. Jeśli wziąć pod uwagę wielkość wyzwań, z jakimi się mierzyliśmy, to nawet w bardzo dobrej kondycji – dodała. Zaznaczyła, że dane o finansach publicznych są jawne i ogólnie znane, a informacje o deficycie w tym roku są znane od lipca, kiedy rząd przystąpił do nowelizacji budżetu.

Według instytucji międzynarodowych i krajowych analityków przewidywane jest wyraźne ożywienie w gospodarce w najbliższych kwartałach.

Minister zapewniła też, że potrzeby pożyczkowe na ten rok zostały w pełni sfinansowane, teraz prefansowane są potrzeby na 2024 r. – Mogę powiedzieć, że nie ma zagrożenia przekroczeniem deficytu zaplanowanego na ten rok. – Jeśli chodzi o deficyt budżetu, to stan wykonania po wrześniu wyniósł niespełna 40 proc. deficytu zaplanowanego na ten rok.

Cyfrowy pieniądź zagrożeniem dla naszej prywatności

E-PIENIĄDZE \ Europejski Bank Centralny (EBC) rozważa wprowadzenie CBDC (Central Bank Digital Currency), czyli cyfrowych pieniędzy banku centralnego. Eksperti ostrzegają jednak przed skutkami takiego kroku, a chodzi przede wszystkim o utratę anonimowości użytkowników przy dokonywaniu płatności.

CBDC to nowe narzędzie polityki pieniężnej, mogące zmniejszyć wagę tracących na znaczeniu, starych instrumentów. Ma być odpowiedzią na rosnące zainteresowanie kryptowalutami i spadek użycia gotówki. Kilka krajów (Bahamy, Kambodża, Nigeria i Ukraina) wprowadziło już waluty cyfrowe banku centralnego. Prototyp cyfrowego juana z 200 mln użytkowników testują Chiny, Indie przygotowują się do pilotażu, a około 130 krajów reprezentujących 98 proc. światowej gospodarki bada możliwość wykorzystania cyfrowej gotówki.

Również EBC wraz z krajowymi bankami centralnymi ze strefy euro rozważa-

ją, czy wprowadzić cyfrowe euro. Jak przekonuje europejski bank centralny, obok banknotów i monet CBDC byłoby dodatkową formą pieniądza, dającą ludziom większy wybór metod płatności. – Wdrożenie CBDC ma z jednej strony podnieść jakość regulowanego systemu płatniczego, a z drugiej zmniejszyć ryzyko niewypłacalności – tłumaczy dr Jakub Rybacki, kierownik zespołu makroekonomii PIE. Jego zdaniem najbliższe lata przyniosą przyspieszenie prac nad cyfrowymi walutami, które mają być elementem dodatkowego systemu dla tradycyjnego obrotu gotówkowego. – Klienci będą się nimi posługiwać za po-

średnictwem usług internetowych oraz aplikacji mobilnych, a będą one bazować na danych gromadzonych bezpośrednio w banku centralnym z mniejszą rolą banków komercyjnych – wskazuje.

Wprowadzenie walut cyfrowych zmieni jednak sposób funkcjonowania sektora bankowego oraz polityki pieniężnej. – Realnym zagrożeniem związanym z CBDC są częstsze problemy z uzyskaniem finansowania dla inwestycji. Obecny system finansowy wypracował metodologię oceny ryzyka kredytowego oraz proces wyboru bardziej perspektywicznych inicjatyw do kredytowania. W przypadku funkcjonowania systemu, w którym

główną rolę odegra bank centralny, konsekwencje są nieoczywiste – ostrzega Marcin Klucznik, doradca w zespole makroekonomii PIE.

Aż 87 proc. Amerykanów obawia się, że dzięki nowej cyfrowej walucie rząd będzie mógł monitorować ich wydatki – podaje CATO Institute. – Każdy człowiek będzie mógł dostać tę walutę bezpośrednio od emitenta, czyli banku centralnego, ale wówczas rządy będą w stanie śledzić wszystkie nasze operacje, a nawet odciąć nas od systemu finansowego, gdyby w przyszłości dochodziło do jakiejś oceny naszej aktywności – wskazuje Maciej Grzegorzczak, radca prawny

i doradca podatkowy. Ekspert zwraca uwagę na raport NBP dotyczący CBDC z 2021 r., w którym stwierdzono, że nie wykazuje się specjalnych korzyści we wprowadzaniu CBDC, a nawet wypowiedziano się tam krytycznie o tym pomysle. – Jeśli chodzi o moje zdanie, to powinno się zaprzestać prac nad CBDC, bo to nie jest krok wolnościowy – podkreśla ekspert.

Również europejscy ekonomiści zwracają uwagę na wpływ cyfrowych walut na prywatność ich użytkowników. 40 proc. ekspertów ankietowanych przez PIE obawia się ryzyka związanego z potencjalnym dostępem państwa do prywatnych danych po wprowadzeniu CBDC. 34 proc. jest przeciwnego zdania. Na obawę przed utratą prywatności częściej wskazują uczestnicy panelu z krajów poza strefą euro. 56 proc. ekspertów uważa ten problem za istotny. Wśród ekonomistów z krajów strefy euro takie obawy podziela co trzeci ankietowany.

Paweł Woźniak



bezpieczny kredyt 2 procent

WEŹ KREDYT MIESZKANIOWY I URZĄDŹ SWOJE 4 KĄTY

RRSO: 5,22%



4000 zł

w promocji na zakupy u naszych partnerów



KOMFORT

mediaexpert

RTV EURO AGD
euro.com.pl

thermomix
VORWERK

**Złóż wniosek do 30.11.2023 r. bezpośrednio w Alior Banku i spełnij warunki promocji.
Znajdź placówkę na www.aliorbank.pl.**

Sprzedaż premiowa „Bezpieczny kredyt 2 procent plus” obowiązuje do 29.12.2023 r. W sprzedaży premiowej mogą brać udział klienci, którzy złożyli wniosek kredytowy bezpośrednio w Alior Banku w okresie od 3.07.2023 r. do 30.11.2023 r. Szczegóły w regulaminie sprzedaży premiowej „Bezpieczny kredyt 2 procent plus” dostępnym na www.aliorbank.pl. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla wypłaconego jednorazowo kredytu Bezpieczny kredyt 2 procent udzielanego na zasadach określonych w Ustawie z dnia 1 października 2021 r. o rodzinnym kredycie mieszkaniowym i bezpiecznym kredycie 2%, zabezpieczonego hipoteką, wynosi 5,22%. Bank uzależnia decyzję o udzieleniu kredytu od oceny zdolności kredytowej wnioskodawcy. Ostateczne warunki kredytowania zależą od zdolności kredytowej, kwoty kredytu, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Szczegółowe informacje na temat Bezpiecznego kredytu 2 procent znajdują się na stronie banku: www.aliorbank.pl. Stałe oprocentowanie niesie za sobą ryzyko, iż wysokość raty może być okresowo wyższa, niż gdyby była ona obliczana na podstawie aktualnego wskaźnika, wykorzystywanego jako wskaźnik referencyjny w umowie kredytowej. Zmienne oprocentowanie niesie za sobą ryzyko wzrostu wysokości raty, a tym samym całkowitej kwoty do zapłaty.



fot. AdobeStock/d

USTAWA \ Dnia 19 maja 2023 r. do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do nieodpowiednich treści w internecie. Dzięki ustawie rodzice zyskaliby możliwość wystąpienia do dostawcy usługi o bezpłatne zablokowanie dostępu do stron zawierających treści pornograficzne i tym samym zyskaliby kontrolę nad treściami, z którymi styka się dziecko w sieci.

CYBERPRZEMOC \ Prawo i Sprawiedliwość nie odpuści walki o ochronę najmłodszych przed pornografią

Dzieci w szponach pornobiznesu

Niemal co czwarty nastolatek w kraju ogląda pornografię. W związku z tym Ministerstwo Cyfryzacji przygotowało projekt mający ograniczyć dzieciom dostęp do takich treści. W dobiegającej końca kadencji Sejmu nie mógł być on zrealizowany z powodu sprzeciwu opozycji. Resort zapowiada, że o ochronę najmłodszych będzie walczył także w powyborczej Polsce. Nie będzie to łatwe zadanie ze względu na niesprzyjającą temu dotychczasową opozycję, środowiska pedofilów, seksedukatorów, LGBT i firmy telekomunikacyjne.

Maria Kobylińska

Zadaniem rządu i państwa jest danie rodzicom jak najlepszych narzędzi do tego, by mogli skutecznie chronić swoje dzieci przed niebezpiecznymi treściami w sieci. Do tej pory rodzice nie otrzymali jednak jakichkolwiek narzędzi do tego. Projekt wychodził naprzeciw tym oczekiwaniom. Liczę, że w kolejnej kadencji uda się go przeprowadzić – mówi w rozmowie z nami minister cyfryzacji Janusz Cieszyński. Jak podkreśla, projekt wzbudzał kontrowersje przede wszystkim w szeregach opozycji, która zamiast dobra dzieci, broniła interesu korporacji.

– Posłowie opozycji, lobując przeciwko projektowi, reprezentowali de facto interes wielkich firm telekomunikacyjnych, którym zależy na tym, by jak najmniej płacić za różnego rodzaju usługi. Ten lobbing doprowadził do tego, że harmonogram prac nad projektem się wydłużył i nie było możliwe jego zrealizowanie – wyjaśnia szef resortu cyfryzacji.

LGBT za pornografią

Część opozycji opowiadała się przeciwko projektowi reprezentuje także na co dzień interes organizacji LGBT i tzw. edukatorów seksualnych. A niektóre z tych środowisk zachęcają dzieci do oglądania pornografii. Już kilkulatków na swoich zajęciach oswajały z treściami pornograficznymi, również z masturbacją i homoseksualizmem, tzw. edukatorki z Fundacji po Drugie, co ujawniła TVP w programie „Alarm!”. – Nie ma nic złego w oglądaniu pornografii. To może być i edukacyjne, może być inspirujące. Tłumaczę, że żaden film nie jest zły i nie jest demonizujący – mówiła w materiale prasowym działaczka organizacji o przeprowadzanych przez nią lekcjach skierowanych do dzieci klas podstawowych.

Z kolei grupa Ponton, jedna z największych w Polsce organizacji tzw. edukatorów seksualnych, która „prowadzi lekcje w szkołach, wy-



fot. Pixabay/d

daje poradniki dla uczniów oraz posiada telefon zaufania dla dzieci i młodzieży”, promowała festiwal filmów pornograficznych w kinie Muranów w Warszawie i brała w nim udział, przed czym przestrzegała Fundacja Pro – Prawo do Życia. Na stronie internetowej Pontonu można przeczytać m.in., że „pornografia może służyć nam do uatrakcyjnienia samości (masturbacji – przyp. red.) lub urozmaicenia naszego życia seksualnego”.

Minister Janusz Cieszyński w rozmowie z „Codzienną” ocenia takie działania organizacji LGBT oraz seksedukatorów jako niezwykle krzywdzące najmłodszych. – Myślę że namawianie dzieci, młodych ludzi do obcowania z treściami pornograficznymi jest jedną z największych krzywd, jakie można im wyrządzić. Jeżeli ktoś działa na rzecz takich sytuacji, uważam, że powinni się nim zająć organy ścigania – mówi szef resortu cyfryzacji.

Podobnie oswajanie dzieci z treściami pornograficznymi komentuje nam psycholog, prezes fundacji Grupa

Proelio działającej na rzecz ochrony życia Magdalena Korzekwa-Kaliszka. – Pornografia nie tylko wypacza obraz zdrowej seksualności, ale też powoduje trwałe zmiany w mózgu. Utrudnia budowanie trwałej relacji. Kontakt z pornografią przeszkadza w rozwoju intelektualnym i upośledza rozwój emocjonalny oraz duchowy. Mimo tych zagrożeń są środowiska, które forsują dostęp pornografii nawet dla dzieci. Często wynika to z ideologicznych pobudek i wypaczonego rozumienia seksualności – przestrzega psycholog i działaczka pro-life.

Pedofile też na tym korzystają

Łatwym dostępem do treści pornograficznych w internecie są zainteresowane nie tylko środowiska LGBT czy tzw. seksedukatorów, lecz także pedofile. Jak pisaliśmy już na łamach „Codziennej”, posługują się oni tego typu treściami do wabięcia swoich ofiar. Wykorzystują w tym celu przede wszystkim aplikacje zainstalowane na smartfonach, co podaje naszej redakcji

biuro prasowe Rzecznika Praw Dziecka. Zgodnie z danymi brytyjskiej organizacji pozarządowej NSPCC przestępcy seksualni najczęściej korzystają z najbardziej popularnych serwisów społecznościowych: Facebooka, Messengera oraz Instagrama. A właśnie najczęściej dzieci i młodzież oglądają treści pornograficzne na smartfonach. Wskazuje na to najnowszy raport Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK) Państwowego Instytutu Badawczego „Nastolatki wobec pornografii cyfrowej”.

Skala zjawiska

Tymczasem zjawisko zaznajamiania się z treściami pornograficznymi coraz mocniej się rozrasta. Jak podaje NASK, „codzienną praktykę oglądania filmów czy zdjęć pornograficznych deklaruje niemal co czwarty (23,9 proc.) nastolatek oraz częściej niż co piąty (21,5 proc.) młodszy badany”. Czasem na samym oglądaniu takich treści przez dzieci się nie kończy. Coraz bardziej upowszechnia się bowiem zjawisko sekstingu – wysy-

łania innym swoich nagich zdjęć. Niemal 15 proc. badanych przez NASK dzieci uważa je za częste lub bardzo częste, a co piąty 12- i 14-latek „otrzymuje żądania lub propozycje przesłania danej osobie własnych nagich lub półnagich zdjęć”. Starszych nastolatków dotyczy to już w ponad 40 proc. A seksting jest kolejnym sposobem, w jaki pedofile wabią nieletnich. Wysyłają nacechowane seksualnie treści i naciskają na dziecko, by przesłało podobne wiadomości, w tym intymne zdjęcia lub filmy.

Projekt Ministerstwa Cyfryzacji miał temu zapobiec. Jak mówił w mediach szef resortu Janusz Cieszyński, propozycja zobowiązywała „operatorów do wprowadzenia mechanizmu blokowania dzieciom dostępu do szkodliwych treści pornograficznych”. Zgodnie z zapisem projektu, każdy rodzic mógłby dobrowolnie i bezpłatnie z tego korzystać. Propozycja miała wejść w życie 1 września br. Została jednak usunięta z prac parlamentarnych z powodu kończącej się kadencji Sejmu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 SPORT/TV

19 SPORT



WSPOMNIENIE \ Nie żyje znany z „Przyjaciół” Matthew Perry. Aktor został znaleziony martwy w sobotę przez służby ratownicze. Detektywi z wydziału policji Los Angeles zajmujący się zabójstwami i napadami ze względu na trwające śledztwo nie podają przyczyn śmierci. Odtwórca Chandlera Binga miał 54 lata.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 30 PAŹDZIERNIKA 2023

KULTURA

13

Sylvia Krasnodębska

MUZYKA FILMOWA \ Energia ludowa na światowych salonach

Miłosne opętańce z oscarowymi aspiracjami

Zgodnie z zapowiedziami producentów filmu ścieżka dźwiękowa do „Chłopów” autorstwa L.U.C.-a & Rebel Babel Film Orchestra powalczy o nominację do Oscara w kategorii „muzyka”. Digitalowy album jest już dostępny w streamingu, a w listopadzie rusza trasa koncertowa z muzyką filmową tworzoną z autentycznymi instrumentami ludowymi i lokalnymi muzykami. Występom towarzyszyć będą widowiska multimedialne.



| fot. mat. pras./d

Jesteśmy w Los Angeles i właśnie zgłaszamy soundtrack do Best Original Score. To jeden z ważniejszych momentów mojego życia” – napisał w piątek w sieci L.U.C. Muzycznemu projektowi L.U.C.-a i Rebel Babel Film Orchestra nie można odmówić nie tylko piękna, lecz także ogromnej ambicji. – Chciałem stworzyć szerokie kompendium słowiańskiej muzyki folkowej w nawiązaniu do międzynarodowego charakteru tej produkcji. (...) Zaprosiliśmy tu wielu różnych muzyków, którzy od lat poświęcają się z wielkim oddaniem muzyce tradycyjnej, i połączyliśmy ich zarówno z symfonią, jak i muzyką rozrywkową. Idea Rebel Babel polega na angażowaniu lokalnych muzyków, więc przy okazji koncertów chcemy zapraszać kolejne niezwykle kapele i regionalne zespoły pieśni i tańca – mówi Łukasz „L.U.C.” Rostkowski.

Dostępny już w sieci album digitalowy z muzyką do „Chłopów” zawiera 21 kompozycji. W tradycyjnej formie płyta dostępna będzie w sprzedaży od 3 listopada i zawierać będzie o trzy utwory więcej. Twórcy podkreślają, że w ramach szacunku do tradycji kompozycje zostały wykonane na autentycznych ludowych instrumentach. Na pły-

cie pojawili się m.in. Kayah, Kwiat Jabłoni, Ralph Kaminski, Apolonia Nowak, Dagadana, Lor, Laboratorium Pieśni, Sutari, Tęgie Chłopy, Maria Pomianowska, Julia Wieniawa, Bela Komoszyńska, Mał-

gorzata Kożuchowska, T.ETNO, ale także ukraińscy artyści (Chór Vyrij) i białoruski dudziarz Vital Voronau.

W ramach promocji muzycznego projektu zaplanowano trasę koncertową.

Występy będą bardzo różnorodne. Wiemy na razie, że w kilku miejscach połączone mają być z widowiskiem multimedialnym, do którego produkcji wykorzystano malarstwo, animacje i filmo-

wy making off. Koncerty odbędą się: 18 listopada w Filharmonii Narodowej w Warszawie, 13 stycznia we Wrocławiu, 23 marca w Poznaniu, 21 kwietnia w Lublinie i 22 kwietnia w Łodzi.

Ślepa uliczka „Ślepego toru”

OPERA \ Czy podczas opowiadania o społecznych podziałach można uniknąć wulgaryzmów? Czy przynajmniej Opera Narodowa mogłaby być od nich wolna? Niestety nie. „Ślepy tor” z librettem Antoniego Libery i reżyserią Marka Weissa to spektakl, w którym nieraz wykołaja się zamysł twórców.



Wielkie idee i jaskrawe konflikty usytuowane są na bocznicach | fot. mat. pras./d

„Ślepy tor” to kolejny tytuł operowy, w którym publiczność zasługuje na uwagę zasługuje znakomita, wielofunkcyjna scenografia Jagny Janickiej.

Trzy różne grupy społeczne postanawiają dostać się do Paryża na kongres, na którym zawisnąć ma flaga Ziemi. Każda z grup jednak chce dostać się na zjazd z zupełnie innymi ideami. Problemy na kolei mogą jednak skutecznie pokrzyżować ich plany... W librecie nie brakuje

poczucia humoru i dystansu do politycznych konfliktów. Feministki poczuć się równie gnębione, jak dziewczyny z przemocowych związków z bandytami. Tolerancja jak zawsze stanie się terminem rozumianym na wiele wzajemnie wykluczających się sposobów. Idea postępu skutecznie podzieli wspólnotę. Do rangi symbolu narracyjnego urosną wymagające rekonstrukcji tory. Ożywczy finał nie przykryje miałości całości. Przedstawienie podzielone przerwami aż na trzy zale-

dwie półgodzinne akty utraci tempo tego operowego „kolejowego składu”. Jaskrawe spory tracą barwy. Lekkość wymuszana humorem osłabi mające nurtować spory. W pamięci pozostaje wulgaryzm wymalowany wielkimi czerwonymi literami na najjaśniejszej scenie operowej w kraju. To za mało, by pochylić się nad bólczkami świata, i za wiele, by czuć się komfortowo w miejscu, które powinno szanować widza.

Sylvia Krasnodębska

Poetycko o ks. Fedorowiczu

KSIĄŻKA \ Krótko, błyskotliwie i z humorem, ale przede wszystkim skłaniając do refleksji. „Ks. Tadeusz Fedorowicz. Miejsca, ludzie i ptaki” Szymona Sławińskiego to książka przybliżająca w skromnej formie, lecz z wielką siłą życie duszpasterza niewidomych i przyjaciela św. Jana Pawła II.

„Ludzie przy nim odwracali się do siebie swoją jasną stroną, jak kwiaty”. Ks. Tadeusz Fedorowicz w 1940 r. był więziony we Lwowie przez NKWD. Dobrowolnie udał się na zesłanie do Kazachstanu, by sprawować w ukryciu obowiązki duszpasterskie. W 1943 r. znów był więziony. Wrócił do kraju w 1944 r. jako kapelan armii Berlinga. Potem podjął pracę w ośrodku dla ociemniałych w Laskach. Wspierał opozycję. Był autorytetem w środowisku inteligenckim Warszawy. Regularnie spotykał się ze swoim przyjacielem Karolem Wojtyłą, zanim został on papieżem, a także w trakcie jego pontyfikatu. Odszedł w 2002 r.

Tomik krótkich wierszy i poetyckich notatek Sławiń-



Szymon Sławiński
| fot. Jan Naj/Gazeta Polska

skiego to zbiór bardzo subiektywnych impresji mających zetknąć czytelnika z myślą niezwykle bohatera. – Stworzyłem takie poetyckie zapiski, bo w najkrótszej formie można najwięcej powiedzieć – mówił Szymon Sławiński podczas sobotniego spotkania w Domu Przyjaciół Niewidomych w Laskach.

Sylvia Krasnodębska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 SPORT/TV

19 SPORT



fot. KPRP/d

Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ Gdybym miał opisać Unię Europejską obrazowo, podałbym przykład republiki arystokratycznej – formalnie wszyscy są równi, ale w praktyce głos decydujący w wielu przypadkach należy do silniejszych. \\

UE \ Niemcy i Francja dążą do zniesienia prawa weta i federalizacji Unii Europejskiej

Unijny kalendarz i opozycyjny teatr

Między 21 a 23 listopada na kolejnej sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu poddany będzie pod głosowanie projekt rewolucyjnych zmian w traktatach europejskich. Nie będę ich opisywał, bo już uczyniono to szczegółowo na łamach „Gazety Polskiej Codziennie”. Napiszę z kolei o kalendarzu polityki europejskiej w kontekście Polski.

Ryszard
Czarnecki

Już dziś wiadomo, że owe fundamentalne zmiany w traktatach europejskich łącznie z odejściem od zasady jednomyślności i z obligowaniem krajów członkowskich UE spoza strefy euro do wstąpienia do eurolandu mają być przeforsowane przed końcem tej kadencji europarlamentu i Komisji Europejskiej.

PE jako maszyna do głosowania „rewolucji traktatowej”

Unijny establishment doskonale wie, że nowy Parlament Europejski wybrany między 6 a 9 czerwca 2024 r. (w Polsce wybory odbędą się w drugą niedzielę czerwca), a ukonstytuowany w połowie lipca będzie swoim składem znacząco się różnił od tego obecnego. W związku z tym euroelity chcą wykorzystać obecny czas do stworzenia „faktów dokonanych” w sprawach dotyczących ustroju Unii Europejskiej, jak i polityki energetycznej czy migracyjnej.

Wynik głosowania w PE wydaje się oczywisty: to będzie maszyna do głosowania (na Komisji Spraw Konstytucyjnych 20 osób głosowało „za”, a tylko 6 „przeciw”). Pytanie jednak, jaki będzie przebieg głosowania w Radzie Europejskiej, gdzie sprawa ta w końcu stanie. Tam będzie obowiązywać zasada weta. Na pewno skorzystałby z niego polski rząd, jeśli premierem byłby nadal Mateusz Morawiecki. Przy innym szefie rządu nie jest to już tak oczywiste.

Zakładam, może ryzykownie, że być może większa część obecnych ugrupowań opozycyjnych nie poprze



Zmiany w traktatach europejskich łącznie z odejściem od zasady jednomyślności i z obligowaniem krajów członkowskich UE spoza strefy euro do wstąpienia do eurolandu mają być przeforsowane jeszcze przed końcem tej kadencji europarlamentu i Komisji Europejskiej | fot. EP/d

tych rewolucyjnych zmian. Chodzi o europosłów PO i PSL. Jednakże pewne jest wsparcie dla tych niemiecko-belgijskich propozycji (czterech sprawozdawców tego raportu Komisji Spraw Konstytucyjnych to Niemcy, a jeden to Belg – Guy Verhofstadt) przez europosłów lewicy i jedyną reprezentantkę formacji Polska 2050 Szymona Hołowni.

Możemy mieć tu do czynienia z pewnym teatrem politycznym: Donald Tusk nakaże głosować swoim na „tak”, a Władysław Kosiniak-Kamysz swoim europosłom na „nie” lub się najwyżej „wstrzymać”, skoro wiadomo, że w toku dalszych prac na posiedzeniu Rady Europejskiej kilka kwestii zostanie złagodzonych, co będzie potem świetnym pretekstem do publicznego przedstawienia tego nad Wisłą i Odrą jako sukcesu Polski, której nowy rząd wywalczył rzekomo satysfakcjonujący nas „kompromis”. Zapewne owe potencjalne ustępstwa Brukseli mogą dotyczyć spraw drugorzędnych, a nie zasadniczych. Unia osiągnie swoje cele, a Tusk będzie mógł po-

kazać, że „wymusił” pewne zmiany korzystne dla Polski, nawet jeśli będą one stosunkowo mało ważne.

PE i opozycja: frakcyjny groch z kapustą

Zabawię się teraz w proročka i powiem, że w najbliższych wyborach europarlamentarnych nie będzie już jednej listy opozycji, jak to było w roku 2019. Wówczas ugrupowania startujące wspólnie z jednej listy „demokratycznej” znalazły się w trzech różnych frakcjach w europarlamencie. Działacze Platformy Obywatelskiej narzekali, że musieli oddawać „swoje miejsca” Cimoszewiczowi, Millerowi, Belce, a więc „okrętom flagowym” lewicy, kosztem własnego ugrupowania, a później „komuchy”, jak ich nagle zaczęli określać, zdradziły...

Uważam jednak, że możliwa jest jedna lista PO i PSL. Innym wariantem, który może być zastosowany, będzie koalicja teoretycznie trzech, a tak naprawdę sześciu (!) ugrupowań, czyli Koalicja Obywatelska plus Trzecia Droga. To jednak też

będzie polityczny groch z kapustą, ponieważ partie tworzące taki potencjalny blok wyborczy należą do czterech różnych międzynarodówek! I tak PO i PSL są w Europejskiej Partii Ludowej, Inicjatywa Polska – część składowa Koalicji Obywatelskiej z Barbarą Nowacką i Dariuszem Jońskim, należy do europejskiej lewicy, Nowoczesna Adama Szłapki oraz Polska 2050 Szymona Hołowni są w RENEW, czyli u liberałów, partia Zielonych zaś, będąca składową KO, jest, jak sama nazwa wskazuje, w europejskich Zielonych.

Najlepszą ilustracją tego polityczno-ideologicznego galimatiasu jest zdjęcie z Pałacu Prezydenckiego ze spotkania głowy państwa z liderami partii tworzących Koalicję Obywatelską. Obok Donalda Tuska było tam czworo polityków należących do czterech różnych partii, działających w czterech różnych europarlamentarnych frakcjach.

Postępowy zegar zmian, a kalendarz unijnych prezydencji

Jeszcze słów parę o cyklu przewodnictwa w Radzie

Europejskiej. Wbrew pozorom ten kalendarz jest bardzo ważny. Jego układ powoduje, że unijny establishment oraz naiwni (albo bezrefleksyjni) euroentuzjaści chcą przeforsować pewne decyzje podczas sześciomiesięcznych prezydencji krajów, które są w awangardzie przyspieszania tempa integracji europejskiej oraz pójścia w kierunku eurofederalizmu.

I tak od 1 lipca do 31 grudnia 2023 r. unijną prezydencję sprawuje Królestwo Hiszpanii, a w pierwszym półroczu 2024 r. Królestwo Belgii. To optymalny czas, aby na poziomie Rady Europejskiej tworzyć pewne „fakty dokonane”, które potem trudno byłoby odkręcić. Dwanaście miesięcy „rządów” w UE Madrytu, a potem Brukseli (w sensie Belgii, a nie UE) to idealny czas na forsowanie różnych eksperymentów kosztem państw należących do obozu trzeźwego eurorealizmu.

Unijne elity słusznie obawiają się, że prezydencja Węgier w drugim półroczu 2024 r. raczej zablokuje proces przeistaczania się Unii Europejskiej w totalne superpaństwo, niż go przyspieszy. Z kolei po Węgrzech od pierwszego stycznia do 30 czerwca 2025 r. prezydencję obejmie Polska. Wbrew oficjalnym gratulacjom dla obozu Tuska od obozu „postępu” – mainstream nie jest do końca pewien, kto będzie rządził Rzeczpospolitą. Nawet jeśli do władzy dojdzie „demokratyczna” opozycja, to jej przedstawiciele spodziewają się, że nie porządzą całą kadencję i potrzebne będą wcześniejsze wybory.

Ponadto nawet Prawo i Sprawiedliwość będące w opozycji może narzucać rządowi pewne eurorealistyczne tematy i narracje, których obóz lewicowo-liberalny będzie się bał odrzucić. Dlatego też Unia Europejska chce zdążyć przepchnąć tematy związane z nowym ustrojem UE, polityką imigracyjną czy klimatycznym Fit for 55.

Wchodzimy w czas bardzo ciekawej rozgrywki europejskiej. Oby odbyła się ona jak najmniejszym kosztem dla Polski.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 SPORT/TV

19 SPORT



Jan Parandowski
(1895–1978) polski pisarz, eseista i tłumacz literatury, autor m.in. „Mitologii”, „Dysku olimpijskiego”, „Alchemii słowa”; dwukrotnie nominowany do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury

¶ Nie zemsta jest słodka, ale przebaczenie. Zemsta niszczy zarówno wroga, jak i nas samych, nas samych o tyle groźniej, że pustoszy naszą duszę, gdy wrogowi możemy odpłacić tylko szkodą cielesną. Przebaczenie nas pomnaża. ¶

MEDIA \ „Gazeta Wyborcza” sukcesywnie publikuje listę nazwisk osób do wyrzucenia z pracy za skojarzenie z PiS. Czegoś takiego w polskich mediach nigdy nie było

Listy proskrypcyjne „Gazety Wyborczej”. Ktoś na Czerskiej upadł na głowę

Nowa władza może liczyć na swoje „zbrojne” ramię w ideologicznej naparzaneczce o umysły wyborców. „Gazeta Wyborcza” opublikowała „listy proskrypcyjne” – naciska na wyrzucenie ludzi na bruk za to, że przyjęli pracę w różnych instytucjach za rządów PiS. Mam krótką radę dla redaktorów gazety szczującej od lat na ludzi: leczcie się z nienawiści. Niedługo będziecie chcieli zwalniać kasjerki w sklepie, chcące niedziel wolnych od handlu, albo taksówkaczy, którym nie przypadnie do gustu ewentualny rząd Donalda Tuska.



Grzegorz Wszolek

Na razie „Gazeta Wyborcza” łaskawie ogranicza się do regionu Warmii i Mazur, Poznania oraz Gdańska, publikując listy osób do zwolnienia – zapewne czekają nas kolejne tego typu propagandowe akcje. Co istotne, brak tam jakichkolwiek argumentów przeciw wymienionym osobom do „odstrzału”. Nie ma tam nic oprócz prostych konotacji z PiS. Bo jeśli ktoś ma prawicowe poglądy lub został zatrudniony z klucza politycznego – niewątpliwie i takie przypadki redakcja odnajdzie – to się po prostu do pracy nie nadaje – uważają ci, „którym nie jest wszystko jedno”. Sposób myślenia jest tyle prosty, ile prymitywny: to nic innego, jak zachęta dla nowego rządu do „teraz, k..., my”. Pisowców mają zastąpić mierzni, bierni, ale wierni, czyli, w skrócie, czeka nas powtórka z lat 2007–2015.

„Gazeta Wyborcza” liczy na frukty

To, że „Gazeta Wyborcza” świętuje niemal pewną zmianę władzy po tym, jak trzy opozycyjne partie zyskały w wyniku wyborów większość w Sejmie, nie jest dziwne. Redakcja przechodziła głęboki kryzys, Zjednoczona Prawica odcięła jej kropłówkę ze spółek skarbu państwa i kasę z reklam, papier staje się coraz droższy, a w dodatku iskrzyło we wnętrzu Agory. Wraz z oczekiwanym przez „Wyborczą” powrotem Donalda Tuska sytuacja gazety zapewne znacząco się poprawi, choć nie wydaje się, by wróciła do czasów swojej świetności z okresu III RP. Poza nielicznymi wyjątkami w „Gazecie Wyborczej” nie ma czego czytać – jest tylko antypisowski jazgot. „Wyokie Obcasy” wyspecjalizowa-



„Gazeta Wyborcza” zachęca czytelników do wskazywania nazwisk osób współpracujących z PiS w skandalicznym cyklu „Państwu już dziękujemy” | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

ły się z kolei w szokowaniu „wstrząsającymi materiałami” na temat prostytucji, zdrad małżeńskich i posiadania psa zamiast dziecka.

Wyrzucić i napiętnować, bo pisowcy

Poziom gazety to jedno, ale być może szaleństwo ideologiczne, obyczajowe i polityczne naparzaneczka przypadają do gustu ultraliberałom i lewicowcom. Z pewnością teraz będzie tego wszystkiego jeszcze więcej, skoro PiS – mimo blisko 36 proc. poparcia w wyborach – raczej nie zdoła zebrać większości, by utworzyć rząd. Są jednak granice żenady, których przekraczać nie wypada. Jest nią zachęcanie do czystek. I o ile w mediach publicznych jasne jest, że partynajna miotła zawsze – w zależności od tego, kto wygrywa wybory – zaprowadza własne porządki, o tyle aberracją jest zachęcanie do zwolnień w setkach, jeśli nie tysiącach instytucji zależnych bezpośrednio od polityków, tylko dlatego że ktoś otrzymał zatrudnienie po 2015 r. Czy historyk z habilitacją i bogatym CV ma nie kierować muzeum podległym rządowi tylko dlatego,

że władzę sprawowało dotąd PiS? Albo ekonomista poruszający się biegle na rynkach finansowych, odpowiadający za programy rozwojowe i wykorzystanie unijnych dotacji, będzie wyrzucony z banku kontrolowanego przez „odpisowione” państwo tylko dlatego, że nie wspierał opozycji? Właśnie taka jest konstrukcja logiczna skandalicznego pomysłu z publikacją listy osób do wyrzucenia – kompletnie nieznanych czytelnikom i opinii publicznej.

Liczą na donosy

„Państwu już dziękujemy. Wraz z przejmowaniem władzy przez opozycję demokratyczną przez Polskę przetoczy się wielka wymiana kadr. Pracę stracą osoby, które – choć pełniły funkcje publiczne – były przede wszystkim oddanymi propagandystami Prawa i Sprawiedliwości” – pisze „Gazeta Wyborcza”. Ktoś taki projekt wymyślił, pewna grupa redaktorów to zaakceptowała i nie dostrzega, że piętnują oni ludzi, a przy tym sami wychodzą na propagandystów i klakierów nadchodzącej władzy. Redakcja z Czer-

skiej prosi jednak donosicieli o wsparcie, ponieważ nie poradzi sobie z ogarnięciem wszystkich nieprawomyślnych nazwisk osób z Warmii i Mazur. Te idą na pierwszy ogień, ale w kolejce czekają kolejne regiony i masa personaliów. Co to za ludzie? Reporterzy „Gazety Wyborczej” przedstawiają ich w cyklu „Państwu już dziękujemy”. „Kogoś na naszej liście brakuje? Prosimy o kontakt: wybory2023@wyborcza.pl” – zachęca sygnalistów redakcja. „Wynik wyborczy PiS sprawił, że wielu działaczy tej partii lub sympatyzujących z nią osób może stracić swoje posady. Opublikowaliśmy listę takich osób z Warmii i Mazur, ale już na drugi dzień odezwali się ludzie, którzy uznali ją za mocno niepełną” – czytamy w „Wyborczej”. Autor zachęcający czytelników do ślania donosów doskonale czułby się w poprzednim systemie, i to niekoniecznie odpowiadając tylko na listy czytelników reżimowej prasy.

Zero merytorycznych uwag, chodzi o lincz

Jasne jest, że w przytoczonych przykładach lu-

dzi do wyrzucenia na bruk brakuje jakichkolwiek merytorycznych argumentów. Z listy nie dowiemy się o przewinach tych osób, przekrętach, złamaniu prawa, podejrzeniach natury moralnej. Nie, to tylko coś w stylu: „Działacze PiS twierdzą, że łączy ją znajomość z ministrem Mariuszem Kamińskim” albo „kandydowała z list PiS do Sejmu w 2015 r.” Dlatego dana postać nie może pracować na wysokich stanowiskach w BGK, Poczcie Polskiej czy spółkach podległych władzy centralnej. Argument w stylu „działacze twierdzą” (a którzy? Ilu ich jest?) jest po prostu intelektualnie miażdżący, nieuczciwy i ociera się o zwykłe prostactwo. Najbardziej rozbawił mnie przykład osób na stanowisku, które obsadzono dzięki powiązaniu z Michałem Wypijem. Redakcja podaje tylko, że wówczas polityk był działaczem Porozumienia. Ani słowem nie wspomina, że Wypij startował w minio-nych wyborach z listy KO do Sejmu, żeby czasem nie obciążać wyobraźni niezo-rientowanego czytelnika.

„Gazeta Wyborcza” piętnuje ludzi dla politycznych korzyści – tym jest marginalizacja de facto ponad 7,5 mln obywateli, którzy głosowali inaczej niż w wezwaniach medialnego organu opozycji. Adam Michnik i jego czynownicy nie zamkną wyborców prawicy w rezerwacie. Lepiej jednak również dla nich będzie, gdy przestaną mówić o narodowym pojednaniu. W ich wykonaniu to zwykłe szykany, publiczny lincz i przymus przyjęcia określonego z góry stylu myślenia. Pojednać to się może Agora ze swoimi pracownikami. Pamiętajcie też o jednym, o czym prawica akurat często zapominała: żadna władza nie trwa wiecznie. A wasza, złożona z ponad 10 różnych ugrupowań, nie będzie tak stabilna w obliczu wielu nadchodzących kryzysów i różnic zdań w wielu kluczowych kwestiach gospodarczych i społecznych, jak mimo wszystko poprzednia.



BEZPIECZEŃSTWO \ WZZ Podlasie nie tylko zabezpiecza wschodnią granicę

Udane ćwiczenia Żubr 23

Od 27 do 29 października na obszarze województw: podlaskiego, mazowieckiego, lubelskiego i warmińsko-mazurskiego przeprowadzone zostało ćwiczenie taktyczne z wojskami Żubr 23. – W ćwiczeniach tych brały udział jednostki z całej Polski, bo takie wchodzi w skład WZZ Podlasie – mówi rzecznik WZZ Podlasie mjr Anna Soliwoda.

Paweł Kryszczak

Celem tego ćwiczenia było zacieśnianie współpracy Wojska Polskiego z administracją rządową i doskonalenie prowadzenia działań taktycznych przez pododdziały Wojskowego Zgrupowania Zadaniowego Podlasie.

Ćwiczenie realizowane było również poza poligonem, w tzw. terenie przygodnym, a jego najważniejszym zadaniem było sprawdzenie zdolności do realizacji zadań bojowych przez pododdziały. – To wszystko wiąże się ze wzmożonym ruchem pododdziałów żołnierzy i sprzętu wojskowego po drogach, terenach zurbanizowanych i leśnych – zauważa mjr Anna Soliwoda.

Oddział Współpracy Cywilno-Wojskowej WZZ Podlasie już wcześniej nawiązał kooperację z właściwymi terenowymi organami administracji samorządowej, w tym centrami zarządzania kryzysowego na szczeblu województw, powiatów i gmin. Manewry Żubr 23 były do-



Celem ćwiczenia Żubr 23 było zacieśnianie współpracy Wojska Polskiego z administracją rządową i doskonalenie prowadzenia działań taktycznych | fot. mon.gov.pl/d

\\ Oddział Współpracy Cywilno-Wojskowej WZZ Podlasie już wcześniej nawiązał kooperację z właściwymi terenowymi organami administracji samorządowej, w tym centrami zarządzania kryzysowego na szczeblu województw, powiatów i gmin. Manewry Żubr 23 były doskonałą okazją do ćwiczenia procedur związanych z reagowaniem na różne sytuacje. Żołnierze nawiązali również współpracę i podpisali stosowne dokumenty z nadleśnictwami oraz instytucjami w celu umożliwienia pobytu i przemieszczania się wojsk. WZZ Podlasie mogło liczyć na wsparcie policji i straży pożarnej.

skonałą okazją do ćwiczenia procedur związanych z reagowaniem na różne sytuacje. Żołnierze nawiązali również współpracę i podpisali stosowne dokumenty z nadleśnictwami oraz instytucjami w celu umożliwienia pobytu i przemieszczania się wojsk. WZZ Podlasie mogło liczyć na wsparcie policji i straży pożarnej.

W celu zapobiegania rosnącej presji migracyjnej na wschodnią granicę Polski w województwach podlaskim i lubelskim zadania realizuje zwiększona liczba żołnierzy Wojska Polskiego. Są to żołnierze wykonujący obowiązki w ramach WZZ Podlasie, które ma bardzo wiele zadań. Najważniejszym z nich jest wspieranie Straży Granicznej

we wzmocnieniu i ochronie wschodniej granicy. Ważnym elementem działalności jest współpraca z lokalną społecznością. Żołnierze wykonują także zadania szkoleniowe, obserwują i analizują sytuację na granicy, wykonują patrole piesze i kołowe w pobliżu pasa granicznego. Od początku powołania WZZ Podlasie przeprowadzane są

dwu-, trzydniowe ćwiczenia. – To jest podsumowaniem dwóch miesięcy funkcjonowania zgrupowania – wyjaśnia mjr Anna Soliwoda. Sama zaś zwiększona obecność żołnierzy w tym rejonie Polski ma być demonstracją woli i zdolności do odpowiedzi na wszelkie zagrożenia dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś P.
Mamy

Posła Andrzeja Szlachty

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składają

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

OGŁOSZENIE PŁATNE

G.6821.16.2023

Siedlce, dnia 26 października 2023 r.

OGŁOSZENIE STAROSTY SIEDLECKIEGO

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124 oraz 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.)

STAROSTA SIEDLECKI INFORMUJE

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie Seroczyn, gmina Wodzin, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka **nr 347 o pow. 0,1010 ha** poprzez udzielenie Polskiej Spółce Gazownictwa Sp. z o. o. zezwolenia na zajęcie części nieruchomości w celu wykonania czynności związanych z budową gazociągu średniego ciśnienia z rur PE 100 RC SDR-17 o średnicy 110 mm i długości 3,0 m. Mając na uwadze posiadaną dokumentację w/w działkę traktuje się jako nieruchomość o nieuregulowanym sta-

nie prawnym w rozumieniu art. 113 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

W związku z powyższym wzywam wszystkie osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, aby **w terminie dwóch miesięcy** od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosiły i udokumentowały swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do w/w nieruchomości winny się zgłosić do Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Siedlcach przy ul. Piłsudskiego 40, 08-110 Siedlce, pok. nr 212 – II piętro, tel. 25 632 45 80 wew. 8.

Jednocześnie zawiadamiam, że jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej informacji nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, wszczęte zostanie postępowanie administracyjne w w/w sprawie.

STAROSTA
/-/ Karol Tchórzewski



Tak tworzymy **Krajową Grupę Spożywczą S.A.**

Wspieramy
polskie rolnictwo

Napędzamy
polską gospodarkę

Produkujemy
polską żywność

www.kgssa.pl



PUCHAR DLA RPA

RUGBY \ Broniący tytułu zespół Republiki Południowej Afryki wygrał z Nową Zelandią 12:11 (12:6) w finale turnieju o Puchar Świata w rugby, który odbył się na Stade de France w Saint-Denis pod Paryżem. Dzień wcześniej w meczu o trzecie miejsce Anglia pokonała Argentynę 26:23 (16:10).

PIŁKA NOŻNA \ Pomocnik Realu zapewnił swojej drużynie zwycięstwo nad Barceloną

Gran Derbi Bellinghama

W starciu dwóch najbardziej utytułowanych hiszpańskich klubów Barcelona przegrała u siebie z Realem Madryt 1:2 (1:0) w 11. kolejce piłkarskiej ekstraklasy. Oba zespoły w lidze zmierzyły się już po raz 187. Od 61. minuty zagrał rekonwalescent Robert Lewandowski.

Krzysztof Oliwa

Prowadzenie dla gospodarzy już w 6. minucie zdobył İlkay Gündoğan, który przebojem wdarł się w pole karne. Reprezentant Niemiec mimo interweniujących obrońców zdołał skierować piłkę do siatki. Był to jedyny celny strzał przed przerwą obu drużyn.

Po zmianie stron zespoły stworzyły więcej sytuacji. W miarę upływu czasu rosła przewaga gości. Na listę strzelców dwukrotnie wpisał się angielski pomocnik Jude Bellingham.

Najpierw w 69. minucie silnym uderzeniem z dystansu pokonał Marca-André ter Stegena. Zawodnik Realu przesądził o wygranej Królewskich w doliczonym czasie gry. Bellingham otrzymał dobrze podaną piłkę z pra-



Angielski pomocnik Jude Bellingham dwukrotnie pokonał bramkarza gospodarzy | fot. Alvaro Medranda/imago sport/Forum

wego skrzydła, po czym znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Wykorzystał okazję i posłał piłkę między nogami bramkarza.

Robert Lewandowski wszedł w drugiej połowie na ostatnie pół godziny gry. Re-

prezentant Polski oddał jeden strzał, który poszybował nad poprzeczką. Widać było, że kilka tygodni przerwy spowodowanej kontuzją odcisnęło piętno na jego czuciu piłki. – Ostatni czas był trudny dla naszej drużyny. Mielśmy

dużo kontuzji. W końcówce zabrakło nam sił. Zależało mi, aby szybko wrócić na boisko, ale z zastrzeżeniem, że trzeba wyleczyć kontuzję. To się udało. Najbardziej boli to, w jaki sposób straciliśmy bramki. Real nie był zesp-

łem, który stale nam zagrażał – podsumował Lewandowski przed kamerą Canal+.

Kibice Barcelony mogli żałować, że ich idole nie wykorzystali dwóch sytuacji, które zakończyły się odbiciem piłki od słupka. Takiej sytuacji nie wykorzystali Fermin López i Iñigo Martínez.

Real Madryt po raz pierwszy w XXI w. pokonał Barcelonę w El Clasico dzięki bramce w doliczonym czasie gry. Była to 78. wygrana stołecznej jedenastki w tej prestiżowej rywalizacji z rywalem z Katalonii.

El Clasico po raz pierwszy w historii odbyło się na stadionie olimpijskim Lluisa Companysa, na którym Barcelona gra w tym sezonie. Obiekt na Camp Nou przechodzi gruntowną modernizację.

W łóżu honorowej można było dostrzec Micka Jaggera. Słynny artysta, legenda rocka, zobaczył, jak piłkarze Barcelony grali w koszulkach z kultowym logo „gorących ust” zespołu Rolling Stones zamiast tradycyjnego stroju klubu.

Real prowadzi w tabeli z dorobkiem 28 pkt. Podobny bilans ma Girona, która w piątek pokonała 1:0 Celtę Vigo. Barcelona jest trzecia – zgromadziła do tej pory 24 pkt.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (58) - serial 09:40 Komisarz Alex (99) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (225) - serial 11:25 Korona królów. Jagielonowie (91) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce - serial 14:00 Złoty chłopak (46) - serial 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:05 Dziedzictwo (142) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4214) - serial 18:25 Leśniczówka (768) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - telet. 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagielonowie (92) - serial 21:10 Teatr Telewizji: Cena - sztuka na podstawie powieści Waldemara Łysiaka 22:45 Operacja - Vidal - dok., Polska 2021 23:50 Balans bieli - program religijny 00:35 Mayerling - melodramat, Francja/Wielka Brytania 1968 03:00 Rozegraj to na luzie - komedia romantyczna, USA 2014	06:55 Rodzinka.pl (254) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:30 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2870) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacyjowa 38 (207) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (214) - serial 15:05 Krok od nieba (46) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (334) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacyjowa 38 (217) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2869) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1753) - serial 21:55 Na sygnale (488) - serial 22:35 Echo serca (19) - serial 23:35 Milczenie - dramat historyczny, Tajwan/Meksyk/USA 2016 02:25 O mnie się nie martw 13 (8) - serial 03:25 Mój piękny syn - dramat obyczajowy, USA 2018	05:50 Ukryta prawda (798) - serial 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:45 Dzień dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1563) - serial 12:35 Ukryta prawda (1373) - serial 13:35 Szpital (780) - serial 14:35 Szpital (781) - serial 15:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:50 Detektywi (29) - serial 17:55 Ukryta prawda (1564) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3714) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Behawiorysta (3) - serial 22:45 Eagle Eye - thriller, Niemcy/USA 2008, wyk. Shia LaBeouf, Michelle Monaghan, Rosario Dawson. Dwoje nieznanym, Jerry i Rachel, zostaje wrobionych w polityczny zamach i uznanych za wrogów publicznych numer jeden. Muszą połączyć siły, by walczyć o swoje życie i przetrwanie całego narodu. 01:10 Od nowa (2) - serial 02:20 Co za tydzień 02:55 Dowody zbrodni (17) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (450) - serial 09:10 Dzień z Republiką (451) - serial 09:40 Sekrety rodziny (237) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1128) - serial 11:40 Gliniarze (601) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1072) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1158) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn reporterów 16:30 Na ratunek 112 (854) - serial 17:00 Gliniarze (863) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3681) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Robin Hood - dramat przygodowy, Wielka Brytania/USA 2010, reż. Ridley Scott. W XIII-wiecznej Anglii Robin i jego banda stawiają czoła korupcji i prowadzą rebelię przeciwko skorumpowanemu królowi. 23:00 Mumia - film przygodowy, USA 2017 01:40 12 rund - film sensacyjny, USA 2009	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:25 Dziennikarski poker 18:50 Republika Historii 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Sport w Republice 19:40 Prognoza pogody 19:45 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:15 Hity w sieci 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:30 Poland Daily 00:25 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:55 Polska na dzień dobry 01:20 Poland Daily - Culture 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Muzyczne chwile 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Polskie dziedzictwo 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Tajemnica Enigmy 13:05 Navigare Necesse est 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:35 Powrót posła 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Spotkania z lasem 17:05 Świadkowie 17:30 Zbrodnia z rosyjskiego scenariusza - tzw. pogrom kielecki 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędka nad wodę 22:30 Urodziłem się w roku 1920... Jan Pa- weł II w Radzyminie 23:05 Świadeństwo drogi 00:00 Słowo Życia

**Najlepszy sposób
na ogłaszanie się
w prasie!**

Szanowni Państwo,
publikacja ogłoszeń
drobnych w „Gazecie
Polskiej Codziennie” jest
prosta i tania. Wystarczy
wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy
emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu
ogólnopolskim to jedynie
4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się
z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od
poniedziałku do piątku
w godz. 9–15.

**Zapraszamy
do współpracy!**



PKO BP EKSTRAKLASA

13. KOLEJKA \ Korona – Puszcza 5:3, ŁKS – Górnik 0:5, Warta – Piast 1:1, Pogoń – Jagiellonia 2:1, Cracovia – Lech 1:1, Ruch – Śląsk 2:2, Zagłębie – Radomiak 2:3, Legia – Stal 1:3, Raków – Widzew (po zamknięciu wydania).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 30 PAŹDZIERNIKA 2023

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

W obecnym sezonie Świątek mierzyła się z każdą z tych tenisistek. Przegrała jedynie z Gauff – w sierpniu w ćwierćfinale turnieju w Cincinnati. Ogólnie jednak jej bilans spotkań z Amerykanką jest zdecydowanie dodatni – Polka wygrała pozostałe osiem spotkań.

W starciach z Jabeur zanotowała cztery wygrane i dwie porażki, a z Vondroušovou mierzyła się dwa razy i oba mecze wygrała.

W drugiej grupie znalazły się prowadząca w światowym rankingu Białorusinka Aryna Sabalenka, Jelena Rybakina z Kazachstanu, Amerykanka Jessica Pegula i Greczynka Maria Sakkari.

Rywalizacja na pierwszym etapie odbywa się w dwóch grupach. Zawodniczki walczą w nich systemem „każda z każdą”. Do półfinałów awansują po dwie najlepsze z każdej grupy i wówczas stoczą pojedynki o udział w zaplanowanym na 5 listopada finale.

Jako dwie najwyższej notowane tenisistki Sabalenka i Świątek były rozstawione. Pozostałe sześć podzielono na trzy koszyki, zgodnie z ich pozycjami w rankingu WTA Race. W pierwszym znalazły się Gauff (nr 3) i Rybakina (nr 4), w drugim Pegula (nr 5) i Jabeur (nr 6), a w trzecim Vondroušová (nr 7) i Sakkari (nr 8), która za-

TENIS \ Markéta Vondroušová pierwszą rywalką Igi Świątek

Czeszka na początek

Amerykanka Coco Gauff, Tunezyjka Ons Jabeur i Czeszka Markéta Vondroušová będą grupowymi rywalkami Igi Świątek w rozpoczętych w niedzielę w meksykańskim Cancún turnieju WTA Finals, czyli imprezie z udziałem ośmiu najlepszych tenisistek mijającego sezonu. W poniedziałek ok. godz. 23 czasu polskiego Polka zmierzy się z Vondroušovou. Jej kolejnymi rywalkami będą Gauff i Jabeur.



Iga Świątek ma szansę zostać drugą Polką, która zwycięży w WTA Finals | fot. FLORENCE LO/Reuters/Forum

stąpiła kontuzjowaną Czeszkę Karolinę Muchovą.

Rywalizacja będzie się toczyła nie tylko o wielkie pieniądze

(z puli 9 mln dol. zwycięzcy nie może zgarnąć nieco ponad 3 mln, jeśli wygra wszystkie mecze w grupie), lecz także

o rankingowe punkty. Świątek na twardych kortach w Cancún ma szansę odzyskać prowadzenie na liście WTA.

Możliwych scenariuszy jest wiele, ale w żadnym powrót Polki na fotel liderki nie zależy tylko od niej. Nawet jeśli Świątek wygra wszystkie pięć spotkań, to musi liczyć na potknięcie Sabalenki albo w półfinale, albo w dwóch meczach fazy grupowej. W rankingu prowadzi Białorusinka, która ma 630 pkt przewagi nad Polką.

– Sytuacja na szczycie wszędzie może się zmienić. Praktycznie co tydzień może dojść do zmiany, więc nie ma sensu się na tym koncentrować. Niezależnie od tego, co dzieje się w rankingu, chcę rozegrać jak najlepszy turniej – skomentowała Świątek.

– Pozycja liderki może uskrzydlić i dodać pozytywnej energii. Pod koniec okresu, kiedy byłam liderką, czułam jednak, że cały świat czeka, kiedy spadnę z tej pozycji. To nie było łatwe. Wiem, że zrobiłam wszystko, aby utrzymać się na prowadzeniu. Mam świadomość, że jak będę dobrze pracowała, to szybko wrócę na tę pozycję. Kiedy jest się numerem dwa, to sytuacja jest podobna do tej, która panuje przez większość kariery. Łatwiej jest się skoncentrować, aby rozwijać się jako tenisistka – dodała.

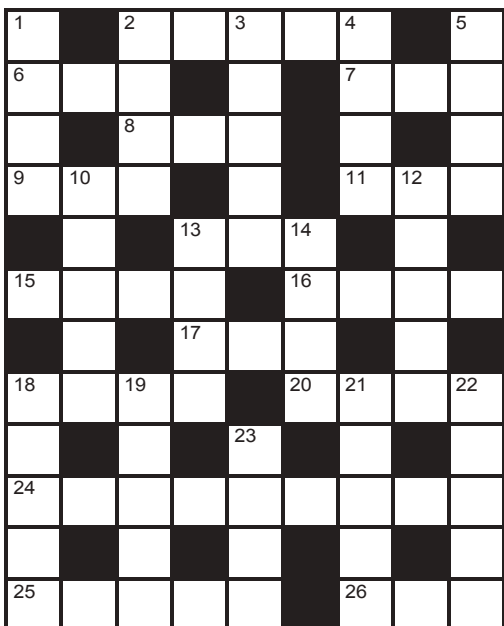
Świątek ma szansę zostać drugą Polką, która zwycięży w WTA Finals. W 2015 r. sztuka ta udała się Agnieszce Radwańskiej. Zawody kończące sezon odbywały się wówczas w Singapurze.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) szczypta, odrobina
- 6) narząd wzroku
- 7) cechuje wiersz
- 8) święty z Apulii
- 9) gatunek wierzby
- 11) miara gruntu
- 13) talon, kupon
- 15) odprężenie po bólu
- 16) dawna Persja
- 17) roślina na włókno
- 18) mongolska pustynia
- 20) wezwanie, odezwa
- 24) eksplozja, wybuch
- 25) ozdobna szata księdza
- 26) jej nie wypada

- 13) blisko Jawy
- 14) imię Simone
- 18) symbol państwa
- 19) z niego fundamenty
- 21) kroczy przed upadkiem
- 22) lina dla Tarzana
- 23) kość dla psa



PIONOWO

- 1) na głowie jelenia
- 2) 60 sztuk
- 3) nie zawsze się świeci
- 4) statek Noego
- 5) mazidło w zawiąsach
- 10) miasto z Ostrą Bramą
- 12) państwa, ojczyzny

SUDOKU

		3	1	7			9	6
	9	1		6		2		
6			9		5			7
	2	5		8				
							3	
	6	7	3	1	9			5
			7	2	8		4	
	7	4	5			6	1	
	3				1			8

			2		7			
	4	9	3	5		8		
				6		3		
3		6	1		8		5	4
5			6			7	3	
9	8					1	6	
			7	1	6			
2	1				5	6	4	7
				3				1

ROZWIĄZANIA

T	R	I	K	O	P
R	E	Z	O	N	I
Y	Y	K	A	B	U
K	O	M	Ż	A	R
L	N	F	A	K	T
B	I	K	I	N	I
M	W	N	A	S	A
S	P	L	O	T	R
K	I	O	W	O	C
R	A	M	E	N	T
A	E	E	R	A	T
J	A	S	Y	R	N

8	1	5	7	2	6	4	3	9
2	3	4	5	8	9	1	6	7
6	7	9	1	4	3	5	8	2
1	9	2	4	3	7	6	5	8
4	5	6	2	9	8	7	1	3
3	8	7	6	1	5	9	2	4
7	2	1	8	6	4	3	9	5
9	4	8	3	5	1	2	7	6
5	6	3	9	7	2	8	4	1

8	1	4	7	5	9	3	6	2
5	3	7	2	6	8	9	4	1
6	2	9	1	4	3	5	7	8
4	9	5	8	3	7	1	2	6
2	7	1	6	9	5	8	3	4
3	6	8	4	2	1	7	9	5
7	5	6	3	1	4	2	8	9
1	4	3	9	8	2	6	5	7
9	8	2	5	7	6	4	1	3



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



SPOKÓJ I WYGODA Z POŻYCZKĄ GOTÓWKOWĄ

Weź pożyczkę przez aplikację IKO:

- nawet do 24 rat
- dla tych, którzy nie skorzystali jeszcze z naszej pożyczki ani kredytu gotówkowego



Bank Polski
dzień dobry

RRSO 11,57%

RRSO – Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla przykładu reprezentatywnego. Udzielenie i wysokość pożyczki zależy od posiadania zdolności kredytowej. Szczegóły, w tym Taryfa Prowizji i Opłat Bankowych, dostępne są w placówkach banku i na pkobp.pl. Aplikacja IKO jest usługą bankowości elektronicznej.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie Polski; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora.
+48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

Poniedziałek
30/10/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SKANDAL WRZOSEK CHCE WYRZUCAĆ PROKURATORÓW, TRZASKOWSKI LIKWIDOWAĆ CBA

Zemsta za walkę z korupcją

Ewa Wrzosek chce rozliczać prokuratorów, tymczasem do dziś nie została rozpatrzona sprawa uchylenia jej immunitetu

| fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

Prokurator Ewa Wrzosek chce weryfikacji prokuratury polegającej na wyrzuceniu z niej tych prokuratorów, którzy poszli „na służbę” Ziobry. W Sądzie Najwyższym nadal czeka na rozpatrzenie wniosków o uchylenie jej immunitetu w związku z warszawską aferą. – To skandaliczne zachowanie, a pani Wrzosek, jawnie zaangażowana politycznie, zdaniem szczecińskiej prokuratury przekazywała tajne informacje Trzaskowskiemu, który chce likwidacji CBA. Najwyraźniej opozycja będzie walczyć z tymi, którzy walczyli z korupcją – mówi Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości.

Jarosław Molga

Ewa Wrzosek swój apel zamieściła w mediach społecznościowych. Chce weryfikacji prokuratury. „(...) prawną weryfikacją wszystkich prokuratorów, skutkującą potencjalną możliwością usunięcia z zawodu ok. 30 proc. tych, którzy poszli na służbę Ziobry – to za dużo i niehumanitarne?” – pytała Wrzosek, ponieważ jej apel spotkał się z reakcją innych prokuratorów. „Ewo, jeszcze nie objeżdżaś żadnej funkcji, więc nikogo nie wyrzucasz i nie meblujesz prokuratury. Zastanów się nad »wartością własnej szafy«, gdyż ładne wypowiedzi medialne to za mało, by pretendować... Potrzeba wiedzy, doświadczenia i autorytetu. Znam co najmniej kilkoro godniejszych” – odpowiadała Wrzosek Katarzyna Szeska.

– Zachowanie pani Wrzosek jest skandaliczne. Wciąż toczy się postępowanie dotyczące uchylenia jej immunitetu, ponieważ szczecińska prokuratura chce jej postawić zarzuty ujawniania informacji ze śledztw. Miała je przekazywać warszawskiemu ratuszowi dla politycznej korzyści Rafała Trzaskowskiego. Ten mówił ostatnio, że chce likwidacji CBA. Takie apele i postulaty to swego rodzaju sygnał do kolegów z obozu politycznego: „można kraść!”. Pani Wrzosek, która łamiąc podstawowe zasady, nie kryje politycznego zaangażowania, jest najmniej upoważniona, by oceniać bezstronność prokuratury. Najwyraźniej opozycja chce walczyć z tymi, którzy walczyli z korupcją i przysparzali w ten sposób problemów temu środowisku. W Warszawie przecież o korupcję jest oskarżony by-

ły sekretarz miasta, wiceburmistrz Pragi-Południe, a szef biura bezpieczeństwa ratusza na zarzuty w sprawie, która dotyczy też Wrzosek – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości i warszawski poseł w nowej kadencji Sejmu.

Wrzosek apel o weryfikację prokuratury wystosowała w tym samym czasie, kiedy Sąd Najwyższy przywrócił ją do sprawowania czynności służbowych. Wrzosek była zawieszona właśnie dlatego, że również w Sądzie Najwyższym czeka wniosek o uchylenie jej immunitetu. Wniosek ten od miesiąca czeka na rozpatrzenie, ale sędzia prowadzący nie wyznacza terminu rozprawy, a to z kolei zamraża śledztwo w sprawie ujawniania informacji niejawnych prowadzone przez prokuraturę regionalną w Szczecinie.

BEZPIECZEŃSTWO WE WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Więcej kontroli na drogach

W czasie poprzedzającym Wszystkich Świętych i w samo święto na drogach pojawi się więcej patroli policji. – W okresie Wszystkich Świętych policjanci ruchu drogowego będą czuwać nad bezpieczeństwem poprzez wzmożone kontrole na drogach. Funkcjonariusze będą w szczególności reagować na wykroczenia, które stanowią główną przyczynę wypadków drogowych, m.in. na przekraczanie dozwolonych limitów prędkości. Zwrócą również szczególną uwagę na stan trzeźwości i stan psychofizyczny kierujących pojazdami, a także na nieprawidłowe zachowania kierowców samochodów wobec pieszych – podkreśla Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Jednym z zadań policjantów pełniących w tym

czasie służbę będzie zapewnienie płynności ruchu na głównych ciągach komunikacyjnych kraju oraz na drogach prowadzących do cmentarzy. Policjanci apelują do pieszych, aby podczas korzystania z dróg mieli na uwadze własne bezpieczeństwo i zakładali odblaski tak, aby były one widoczne dla kierowców. Podkreślają, że wszelkiego rodzaju elementy odblaskowe jak kamizelki, opaski i breloczki podnoszą bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu. W dniach 31 października w godz. 18–22 i 1 listopada w godz. 8–22 obowiązuje zakaz ruchu pojazdów i zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 12 ton, z wyłączeniem autobusów oraz niektórych innych pojazdów ze względu na rodzaj wykonywanego przewozu.

(oprac. jm)



fot. policja.gov.pl



POLITYKA \ Małgorzata Gosiewska została przewodniczącą warszawskich struktur Prawa i Sprawiedliwości. Zastąpiła na tym stanowisku Jarosława Krajewskiego. Dostała się do Sejmu z trzecim wynikiem na liście PiS. Zagłosowało na nią 36 523 wyborców. W obecnym Sejmie Gosiewska pełni funkcję wicemarszałka. Jest wdową po Przemysławie Gosiewskim, który zginął w katastrofie smoleńskiej.

fot. Wikipedia/d

PLAC TRZECH KRZYŻY PO PRZEBUDOWIE W OGNIU KRYTYKI

Nowe centrum, czyli fuszerka

Zbyt dużo sygnalizatorów, prawdopodobnie najmniejszy buspas w mieście, brak możliwości skrętu w ul. Mokotowską bez najechania na wysepkę oraz ścieżka dla rowerów zakończona dwoma słupkami – to tylko niektóre z uwag dotyczących przebudowy pl. Trzech Krzyży.

Anna Gębalska-Berekets

Plac Trzech Krzyży jest już w pełni przejezdny. W rejonie ul. Mokotowskiej i Hożej oraz na przedłużeniu ul. Brackiej i Żurawiej dostępne są skrzyżowania. Ratusz tłumaczy, że udało się odtworzyć wiele elementów zieleni, które stanowią istotną część kompozycji tego miejsca. Kierowcy i piesi zyskali nową nawierzchnię jezdni i chodników, a rowerzyści pełną infrastrukturę rowerową.

Jak wygląda to w praktyce? Powstał najmniejszy buspas w stolicy, samochody dojeżdżające na plac z ul. Hożej nie są w stanie skręcić w ul. Mokotowską bez najechania na wysepkę, a ścieżka rowerowa poprowadzona została w sposób tak nieprzemysłany,

że... kończy się dwoma słupkami.

– Tandeta, jedyny parking w okolicy zlikwidowany, ścieżka rowerowa między chodnikiem a przystankiem, rowery pędzą z taką prędkością, że kogoś kiedyś poturbują, zwłaszcza że obok jest szkoła dla głuchoniemych – komentuje pani Marzena, mieszkanka stołecznego Śródmieścia.

Na forach internetowych mieszkańcy tłumaczą, że przebudowany pl. Trzech Krzyży został absurdalnie zaprojektowany.

„To, co zrobiono ze skretem w prawo w ul. Mokotowską, to barbarzyństwo. Już dziś widziałam, jak samochody skręcają z ul. Hożej w ul. Mokotowską, wyczyniając dziwne manewry i na końcu wjeżdżając na wysepkę. Można z ul. Hożej też pojechać prosto, okrążyć kościół i dopiero

\\ – Nowe centrum Warszawy, łącznie ze zmodernizowanym pl. Trzech Krzyży, miało być taką wisienką na torcie. Tymczasem cały plan okazał się nie tylko niedopracowany, ale jest po prostu fuszerką – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wiktor Klimiuk, stołeczny radny PiS \\

wjechać w Mokotowską. Ale to będzie skutkowało korkami. Naprawdę wjazd w ul. Mokotowską z Hożej to majstersztyk braku rozsądku” – pisze jedna z mieszkank.

Radny Wiktor Klimiuk (PiS) wyjaśnia, że władze Warszawy miały mnóstwo czasu, żeby zaplanować ten remont. – Nowe centrum Warszawy, łącznie ze zmodernizowanym pl. Trzech Krzyży, miało być taką wisienką na torcie. Tymczasem cały plan okazał się nie tylko niedopracowany, ale jest po prostu fuszerką – podkreśla samorządowiec. – Ani autobusy nie za bardzo skorzystają z minimalnego buspasa, ani rowerzyści ze ślepej drogi rowerowej, ani tym bardziej kierowcy zmuszeni przejeżdżać wysepkę – dodaje polityk.

Zdaniem radnego Klimiuka niepraktycznych rozwiązań w Warszawie nie brakuje.



– Z jednej strony może dziwić takie zawalenie sztandarowej inwestycji, z drugiej patrząc na liczbę kuriozalnych rozwiązań w przestrzeni miejskiej Warszawy, nasuwa się odpo-

AKCJA FUNDACJI KAPUCYŃSKIEJ

„Bezdomni dla bezimiennych” już po raz dziesiąty

„Bezdomni dla bezimiennych” to akcja Fundacji Kapucyńskiej im. bł. Aniceta Koplińskiego. Wolontariusze wraz z osobami bezdomnymi odwiedzili cmentarz południowy w Antoninowie koło Warszawy, aby uporządkować groby „bezimiennych”, czyli tych, których nie udało się zidentyfikować.

– Nasi podopieczni cały rok czekają na ten dzień. Takie akcje uskrzydla i dają wiarę i nadzieję na jutro – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Katarzyna Tsiantos, prezeska Fundacji im. bł. Aniceta Koplińskiego.

Koniec października i początek listopada to w polskiej tradycji dni pamięci o bliskich zmarłych, wspomnianie ich życia, wizyty na cmentarzach i zapalanie zniczy. To czas refleksji o przemijaniu i zadumy nad ludźmi, których już nie ma wśród nas.

Wolontariusze wraz z podopiecznymi po raz kolejny wzięli udział w akcji „Bezdomni dla bezimiennych”. Odwiedzili cmentarz południowy w Antoninowie koło Warszawy, aby uporządkować groby nieznanymi zmarłymi. Uczestnicy tej corocznej akcji mają świadomość, że o nagrobki osób o nieustalonej tożsamości niestety nikt nie dba, a na tabliczkach widnieją napisy „NN” (z łac. no-

men nescio – imienia nie znam) oraz „Szczątki Ludzkie”.

Fundacja Kapucyńska tłumaczy, że akcja porządkowania mogił jest bardzo ważna dla osób bezdomnych, bo większość z nich po śmierci również stanie się bezimienna.

„Szczególnie nas wzrusza bardzo liczna grupa osób bezdomnych, którzy pragną odwiedzić groby swoich zmarłych kolegów i koleżanek, by uczcić ich pamięć” – czytamy na facebookowej stronie organizacji.

W tym roku wszystkich uczestników na cmentarz w Antoninowie zawiózł bezpiecznie duży autokar. Dzięki wielko-

muszności darczyńców wolontariusze i podopieczni fundacji mieli zapewnione znicze i chryzantemy. – Posprzątałyśmy i ozdobiłyśmy zniczami oraz chryzantemami ok. 200 grobów „NN”. A w międzyczasie rozgrzewaliśmy się kanapkami, ciepłymi napojami i rozmowami. Dzień zakończyliśmy wspólnym obiadem – tra-



Uczestnicy wymienili ok. 200 krzyży, zapalili prawie 400 zniczy i postawili ok. 400 chryzantem na grobach bezimiennych | fot. mat. pras./d

dycyjnie na stole pojawiły się pyszny schabowy i ciasto. W tegorocznej edycji akcji udział wzięło 50 osób bezdomnych – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Katarzyna Tsiantos. Uczestnicy wymienili ok. 200 krzyży, zapalili prawie 400 zniczy i umieścili na grobach bezimiennych 400 kwiatów.

– Nasi podopieczni cały rok czekają na ten dzień. Takie akcje uskrzydla i dają wiarę i nadzieję na jutro – podkreśla Katarzyna Tsiantos.

Blisko osób bezdomnych jest też chrześcijańska wspólnota Sant’Egidio, która powstała w 1968 r. w Rzymie. W Warszawie wspólnota zajmuje się m.in. przygotowywaniem tzw. kolacji na ulicy, czyli roz-

dawaniem jedzenia osobom potrzebującym i bez dachu nad głową.

Wolontariusze tworzą także Szafę Przyjaciół – miejsce, w którym osoby bezdomne mogą znaleźć dla siebie buty i ubrania. Tradycją wspólnoty jest też msza święta, celebrowana w intencji zmarłych bezdomnych.

Anna Gębalska-Berekets



SYLWESTRA NIE BĘDZIE

WARSZAWA \ Po raz kolejny w stolicy nie będzie miejskiego sylwestra. Ratusz uzasadnia decyzję wysokimi kosztami organizacji takiego wydarzenia. W 2020 i 2021 r. impreza nie odbyła się z powodu pandemii, a w 2022 r. m.in. z powodu wojny na Ukrainie.

fot. AdobeStock/d



ZŁODZIEJE SIEKIER

WYSZKÓW \ Policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu legionowskiego, którzy w sklepie w Wyszku usiłovali ukraść 5 siekier za ponad 1400 zł. Zostali przyłapani przez pracowników sklepu. O ich losie zdecyduje sąd. Grozi im do 5 lat więzienia.

fot. policja.gov.pl/d



Plac został przebudowany bez sensu – uważają mieszkańcy Warszawy | fot. ZDM/d

wiedź, że ta ekipa po prostu nie potrafi już nic porządnego zrobić. Pozostaje mieć nadzieję na zmianę – mówi nam samorządowiec.

W ocenie warszawskiego radnego Pawła Lecha (KO) przebudowa pl. Trzech Krzyży została zrealizowana optymalnie. – Zawsze jednak mogą być pewne

elementy kontrowersyjne, jak zbyt krótki kontrapas rowerowy na ul. Hożej. W tym miejscu rzeczywiście należałoby zrobić poprawkę – radny Lech.

SPPN NA SASKIEJ KĘPIE

Wojewoda idzie do NSA

Wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński złożył do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę kasacyjną w sprawie uchwały Rady Warszawy dotyczącej wyznaczenia strefy płatnego parkowania niestrzeżonego na Saskiej Kępie i Kamionku. Płatne parkowanie zostało wprowadzone mimo protestów mieszkańców uchwałą rady miasta na wniosek ratusza.

Tobiasz Bocheński podkreśla, że spór nie ma charakteru politycznego. Jego zdaniem przyjęta w marcu uchwała jest po prostu „niechlujna”. – Wojewoda sprawuje nadzór legalny. Uchwała

Spór z miastem toczy się od wiosny. Zaraz po uchwaleniu decyzji rady wojewoda uznał za nieważną. Jako powód swojej decyzji podawał m.in. sprzeciw mieszkańców, brak aktualnych analiz, nieprawi-

zę rady miasta i analizy ratusza. Przypomnijmy, że płatne parkowanie na Saskiej Kępie zostało uchwalone przez radnych Koalicji Obywatelskiej, przy sprzeciwie radnych PiS, a decyzja w tej

\\ Płatne parkowanie na Saskiej Kępie zostało uchwalone przez radnych Koalicji Obywatelskiej, przy sprzeciwie radnych PiS //

została źle przygotowana, jest po prostu niechlujna i powinna zostać zmieniona. Będę się przy tym upierać i uważam, że wojewódzki sąd administracyjny nie odniósł się do wszystkich argumentów podniesionych w skardze. Inną sprawą są problemy mieszkańców Saskiej Kępy. Od lat wiemy o tym, że parkowanie tam jest utrudnione, konsultacje społeczne były prowadzone wielokrotnie, a mieszkańcy nie byli zadowoleni z żadnej propozycji przedstawionej przez miasto – mówił w RDC Bocheński.

dłowy sposób przyjęcia uchwały. Miasto zaskarżyło decyzję wojewody do wojewódzkiego sądu administracyjnego. WSA przyznał rację miastu. Teraz wojewoda poszedł do najwyższej instancji, czyli NSA.

Mieszkańcy Saskiej Kępy i Kamionka stowarzyszeni w inicjatywie „NIE! dla SPPN na Saskiej Kępie” podziękowali wojewodzie mazowieckiemu za uchylenie w całości uchwały wprowadzającej płatne parkowanie. Miasto twierdzi, że wojewoda nie ma argumentów, by podważać decy-

zacji w sprawie została podjęta na wyrażone życzenie ratusza wbrew woli mieszkańców Saskiej Kępy. Jak informowaliśmy wtedy w „Dodatku Mazowieckim” przeciwko byli mieszkańcy, a także samorząd. Ratusz zorganizował konsultacje społeczne, ale dotyczyły one tego, jak, a nie czy wprowadzić strefę płatnego parkowania. Ratusz i radni KO zlekceważyli te protesty i po chwilowym odsunięciu w czasie decyzji ostatecznie w marcu przyjęło uchwałę o jej wprowadzeniu.

(jm)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Geniusz Lwowa na Zamku Królewskim



W Bibliotece Królewskiej Zamku do 14 stycznia można oglądać wystawę: „Geniusz Lwowa”. Lwów zaprezentowany jest na niej jako wyjątkowy ośrodek sztuki. Zwiedzający mają okazję zobaczyć malarstwo i rzeźbę powstałe od XVII w. po wiek XX, wśród nich dzieła mistrzów tej miary co Grottger, Malczewski, Matejko czy Siemiradzki, a także mniej znane perły sztuki zachodnioeuropejskiej. „Bo szkoda gadania, bo co chcesz, to mów. Nie ma jak Lwów!” – głosił przedwojenny szlagier. Wystawa „Geniusz Lwowa” zamiast gadania przedstawia więc niezbitą materialną dowodów na legendarną wyjątkowość tego miasta. „Zapraszamy w fascynującą podróż przez świat artystycznych skarbów stolicy Galicji, obejmujących malarstwo i rzeźbę od XVII w. po wiek XX” – podkreślają organizatorzy wystawy. O wyjątkowości Lwowa jako ośrodka życia artystycznego i kulturalnego na przestrzeni wieków przesądzał fakt, że znajdował się on na jednym z głównych szlaków handlowych łączących Europę ze Wschodem. Siłą rzeczy miasto stanowiło więc tygiel kulturowy, w którym mieszały się wpływy różnych narodów i wyznań. Zamieszkiwali je Polacy, Rusini/Ukraińcy, Żydzi, Ormianie, Tatarzy, Niemcy, Czesi i inni. To właśnie na styku wielu tradycji mógł rozwinać się niepowtarzalny synkryzm form i środków wyrazu charakteryzujący sztukę powstałą w orbicie wpływów Lwowa, zwłaszcza w dobie manieryzmu i rokoka. Szczególnie wyrazistą reprezentację owej specyfiki stanowią rokokowe rzeźby – kipiące wprost ekspresją, przejawiają

się w odważnej deformacji, dzięki której przedstawienia figuralne zyskiwały dramatyczny rys nieznanemu odpowiednikowi we współczesnej sobie rzeźbie europejskiej. „Geniusz Lwowa przejawiał się jednak także w atmosferze sprzyjającej powstawaniu wybitnych kolekcji. Część z nich tworzoną była przez pasjonatów sztuki wywodzących się z rodzin arystokratycznych rezydujących w sferze oddziaływania kulturalnego Lwowa: Rzewuskich, Ossolińskich, Lubomirskich, Mniszców czy Lanckorońskich. W ich zbiorach znalazły się zarówno tworzone na zamówienie portrety, jak i wybitne dzieła malarstwa europejskiego, jak choćby obecne na ekspozycji »Adoracja magów« Petera Coecke van Aelsta czy »Łowcy pereł i koralu« Jacopo Zuchcigo” – podkreślają organizatorzy wystawy. Nie mniej imponująco przedstawiają się zbiory gromadzone przed 1939 r. przez lwowskie instytucje publiczne, przede wszystkim przez Lwowską Galerię Miejską, która z czasem zyskała miano Narodowej Galerii Miasta Lwowa. Jest to największy znajdujący się na stałe poza Polską zbiór malarstwa polskiego XIX i XX w., w którego skład wchodzi dzieła takich tużów jak Artur Grottger, Jacek Malczewski, Jan Matejko czy Henryk Siemiradzki, które również można podziwiać na wystawie. Prezentowane obiekty pochodzą z dwóch najważniejszych muzeów tego miasta – Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki im. Borysa Woznickiego i Lwowskiego Muzeum Historycznego.

(oprac. jm)



KARA DLA LEGII

PIŁKA NOŻNA \ 41 tys. euro kary ma zapłacić Legia za niedopilnowanie porządku podczas meczu 1. kolejki Ligi Konferencji Europy z Aston Villą. Legia została ukarana grzywną w wysokości 16 tys. euro za blokowanie przejść, 15 tys. za zamknięte bramy ewakuacyjne oraz 10 tys. za odpalenie środków pirotechnicznych przez kibiców.

fot. Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA



4 listopada o godz. 15.30 legioniści podejmą w Orlen Basket Lidze Twarde Pierniki Toruń | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Arka zatopiona

Koszykarze Legii Warszawa odnieśli trzecie ligowe zwycięstwo w obecnym sezonie Orlen Basket Ligi. W meczu 6. kolejki zespół Wojciecha Kamińskiego pokonał na własnym parkiecie Arkę Gdynia 87:67.

Krzysztof Oliwa

Pierwsza kwarta spotkania miała dwie fazy. Legioniści wyszli na prowadzenie 4:0, ale brak koncentracji i proste straty sprawiły, że Arka zanotowała serię 13 pkt z rzędu, wykorzystując przede wszystkim swoją najgroźniejszą broń, jaką jest szybki atak. Zieloni Kanonierzy wrócili na dobre tory przede wszystkim dzięki skuteczności zza łuku Arica Holmana i Shawna Pipesa Jr. Ten pierwszy popisał się trzema „trójkami” z rzędu, doprowadzając do remisu. Pipes był natomiast najsukuteczniejszym legionistą w pierwszej kwarcie (8 pkt). Do końca pierwszej kwarty legionistom udało się osiągnąć pięciopunktową przewagę. W drugiej kwarcie Legia zagrała w bardzo zróżnicowany i efektywny sposób. Dzięki dobrej defensywie szybko drugi i trzeci faul „złapał” środkowy Arki Adrian Bogucki, przez co został ściągnięty na ławkę. Zieloni Kanonierzy więcej swoich akcji kończyli pod koszem, a bardzo dobrze funkcjonowała współpraca Grzegorza Kulki z Josipem Sobinem. Swoje punkty dorzucił Christian Vital, a ozdobą akcji obronnych był efektowny blok Dariusza Wyki na Adamie Hrycaniuku. Arka w ataku pozycyjnym była zupełnie pogubiona. Legioniści napędzali się z każdą akcją i wygrali drugą kwartę 24:8 po efektownym rzucie Vitala tuż przed koń-

cową syreną, schodząc na przerwę z przewagą 21 pkt.

Trzecia część meczu rozpoczęła się od efektownego „alley oopa” Raya Cowelsa i Holmana, a następnie dwóch skutecznych akcji pod koszem zakończonych przez Sobina. Zieloni Kanonierzy poczuili się w tym momencie zbyt pewnie, pozwalając Arce na kilka szybkich akcji ofensywnych, a 25-punktowe prowadzenie zostało przez rywali zniwelowane do 12 oczek. Gospodarze ostatecznie schodzili na przerwę przed ostatnią kwartą z wynikiem 67:52.

Ostatnia odsłona meczu rozpoczęła się od celnych rzutów osobistych Vitala, ale później do głosu znów doszli goście. Ich grę ofensywną ciągnął w pojedynkę Andrzej Pluta. Przez kilka minut oglądaliśmy bardzo chaotyczną, przerywaną faulami grę z obydwu stron. Zespół trenera Kamińskiego długo utrzymywał bezpieczną przewagę w okolicach 15 pkt, ale arkowcy zmniejszyli straty do 9 oczek. Po przerwie na żądanie dla trenera Kamińskiego rzut wolny wykorzystał Ponitka, następnie za 3 pkt trafił Vital, a przewagę z powrotem do 15 pkt powiększył Michał Kolenda. Ostatecznie Zieloni Kanonierzy zakończyli spotkanie zwycięstwem 87:67.

SIATKÓWKA

Seria trwa

Komplet porażek i komplet zwycięstw – siatkarze Enea Czarnych Radom i Projektu Warszawa są na przeciwległych biegunach na początku PlusLigi. Passa została podtrzymana w trzeciej kolejce rozgrywek. Goszczący w Radomiu warszawianie pewnie wygrali 3:0 (19:25, 21:25, 21:25).

Siatkarze Enea Czarnych Radom do starcia z Projektem Warszawa podchodzili po dwóch porażkach z rzędu. Podopieczni Pawła Woickiego na inaugurację sezonu zaznali goryczy porażki w Lublinie. W ostatnią środę Wojskowi zameldowali się pierwszy raz w obecnych rozgrywkach w hali Radomskiego Centrum Sportu. Enea Czarni nie zdołali jednak zapunktować w starciu z Treflem Gdańsk, przegrywając 3:1. Z kolei warszawianie w dwóch pierwszych spotkaniach zapisali na swoim koncie wygrane.

Po sobotnim spotkaniu oba zespoły przedłużyły swoje serie. Warszawianie premierowego seta rozpoczęli od zwycięstwa. Projekt triumfował w pierwszej odsłonie pojedynku 25:19. Dwa kolejne sety również były rozgrywane pod kontrolą drużyny Piotra Grabana. Projekt wygrał kolejne sety do 21 i w całym spotkaniu zwyciężył 3:0. Dla warszawskiego zespołu to trzecie zwycięstwo z rzędu, które sprawia, że Projekt wciąż utrzymuje status niepokonanego zespołu w PlusLidze.

– Ta liga się dopiero zaczęła i trudno powiedzieć, kto jest lepiej notowany. Wszystkie zespoły są nieobliczalne. Ci, którzy mieli więcej kadrowiczów, mogą grać gorzej. Ci, którzy mieli ich mniej, ale są nowym zespołem, też do końca nie wiedzą, ile są w stanie ugrać. Nie ma niżej notowanych zespołów i na każdy mecz trzeba wyjść z tak samo wysoką koncentracją – powiedział po spotkaniu środkowy stołecznej drużyny Andrzej Wrona.

(krol)